THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Ojczyźnie Służ, a Na Nagrody Się Nie Oglądaj

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 132 ŚRODA, DNIA 7-GO CZERWCA (WEDNESDAY, JUNE 7), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

INDIANA GRZEBIE PROHIBICJĘ

MATTERN LECI Z OMSKA DO CZYTY NA SYBERJI.

Lotnik o 10 Godzin Wtyle za Rekordem Post-Gatty.

Omsk, Syberja, 7. czerwca.— James Mattern, słynny lotnik amerykański, rozpoczął wczoraj piąty etap na trasie dokoła ziemi z Omska do Czyty, odległej od Omska o 1,700 mil na wschód.

W Omsku aeroplan Matterna „Century of Progress" musiał przejść gruntowną rewizję, gdyż zauważono pewne niedokładności w mechaniźmie.

Mattern wykorzystał zwłokę śpiąc stale przez 10 godzin. Gdy wstał, był wypoczęty, lecz dowiedział się, że znajduje się o przeszło 10 godzin wtyle za rekordem lotników amerykańskich Post i Gatty. Aeroplan był gotowy, więc Mattern, nie tracąc więcej drogiego czasu, wsiadł do aeroplanu i w kilka minut znikł z oczu widzów. Mattern wyruszył z Omska o godzinie 1:10 rano według czasu moskiewskiego (5:10 wieczorem w Chicago) we wtorek. Z chwilą, gdy aeroplan „Century of Progress" ruszył z tutejszego pola lotniczego, Mattern był spóźniony o całe 10 godzin i 41 minut.

Po przybyciu do Omska Mattern, wyczerpany fizycznie z ustawicznego podróżowania bez zastępcy, postanowił „zdrzemnąć się i nabrać nowych sił." Drzemka ta jednak przeciągnęła się na przeszło 10 godzin, które teraz lotnik będzie musiał nadrobić, jeżeli ma zamiar pobić poprzedni rekord lotu dokoła ziemi.

Prorocy pogody oświadczyli, że rozpoczynając od Czyty na północnym Pacyfiku, czekają na lotnika silne wiatry przeciwne, z którymi Mattern będzie musiał walczyć, nim przedostanie się do Alaski. Ta część drogi jest najniebezpieczniejsza.

Teraz Francja Budzi Pakt 4 Mocarstw Do Życia.

Czy Berlin Się Zgodzi na Zmianę Oryginalnego Planu?

Paryż, 7. czerwca. — Rząd Francuski polecił swemu ambasadorowi w Rzymie, Henri de Jouvenelowi, aby przystąpił do ponownego zapoczątkowania pertraktacyj w sprawie paktu 4 mocarstw. Paryż poleca akcję rozpocząć natychmiast.

Ważna ta decyzja wydana była po tajnej konferencji Rady Ministrów.

Paragraf 3 paktu 4 mocarstw, mówiący o równości zbrojeń Francji i Niemiec, został zasadniczo zmieniony w Paryżu, na co prawdopodobnie Niemcy nie będą się chciały zgodzić. Francja proponuje obecnie równość zbrojeń z Niemcami, lecz jednocześnie żąda gwarancyj. Francja godzi się na rozbrojenie, lecz proces rozbrajania się Francji ma być rozłożony na szereg lat i Francja rozbrajać się będzie stopniowo, zależnie od otrzymywania pewności, że Niemcy się nie zbroją i pragną faktycznie utrwalić pokój w Europie.

Włochy żądały poprzednio, aby nadać równe prawa Węgrom, Bułgarji i Austrji. Niemcy domagały się równouprawnienia natychmiast.

Po całotygodniowych pertraktacjach w Paryżu, rząd francuski dokonał zmian paragrafu 3 paktu czterech mocarstw. Francja przypuszcza, że zmiany te zadowolą rządy Anglji i Włoch. Pozostaje jedynie pytanie, czy Niemcy się zgodzą na nowe propozycje Francji. Jeżeliby się Niemcy zgodziły, pakt 4 mocarstw może być skompletowany w przeciągu kilku następnych dni.

Ma się wrażenie, że Francja, Anglja i Włochy pragną przybyć na międzynarodową konferencję ekonomiczną do Londynu już po podpisaniu paktu 4 mocarstw.

NIEMCY OBIECUJĄ SZANOWAĆ PRAWA ŻYDÓW NA ŚLĄSKU.

Czechosłowacja i Norwegja atakują Niemców w Genewie.

Genewa, 7. czerwca. (Prasa Stow.) — Frydrych von Keller, przedstawiciel Niemiec na zebraniu Rady Ligi Narodów oświadczył wczoraj, że Niemcy przywrócą prawa Żydom na Górnym Śląsku, jakię posiadali przed przyjściem do władzy rządu Adolfa Hitlera. Poprzednio Keller sprzeciwiał się wnoszeniu tej sprawy przed forum Rady Ligi Narodów, twierdząc, że to sprawa wewnętrzna Niemiec i Liga nie posiada prawa mieszania się do niej. Komisja sądownicza Ligi Narodów uznała jednak, że rugowanie Żydów z Górnego Śląska przez rządy hitlerowskie jest przeciwne ustawom paktu polsko - niemieckiego o mniejszościach narodowych na Śląsku.

W głosowaniu nad tą sprawą od głosowania wstrzymały się delegacje Niemiec i Włoch.

Między delegacjami Niemiec, Czechosłowacji i Norwegji doszło do ostrej wymiany słów. Przedstawiciel Norwegji, Christian Lange oświadczył, że Niemcy w przyszłości „powinni pouczyć władze lokalne na Górnym Śląsku o prawach, jakie obowiązują, aby nie powtórzył się poraz drugi taki wypadek." Jest to odpowiedź na oświadczenie von Kellera, który twierdził, że nadużycia przeciw Żydom odbyły się z powodu „niezrozumienia swych obowiązków przez tamtejsze władze lokalne." Stefan Osuski, przedstawiciel Czechosłowacji powiedział, że sprawa żydowska na Śląsku powinna być omawiana na plenarnem zebraniu Ligi Naordów a nie na sesji Rady, gdyż kwestja ta jest za poważna, aby ją traktować „półoficjalnie." Przedstawiciel Niemiec wyraził niezadowolenie ze stanowiska delegacji czeskiej.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Conajmniej dziewięć sensacyjnych lotów przygotowuje się na lato. Jednym z najciekawszych będzie masowy lot 24 samolotów z Rzymu na Wystawę Postępu w Chicago. Dla nas, najbardziej interesującym będzie bezprzystankowy lot St. Hausnera, lotnika polsko-amerykańskiego, z New Yorku do Warszawy. Hausner, podobnie jak za pierwszym razem, kiedy cudem został uratowany po 8 dniowem błąkaniu się na falach oceanu, poleci do Warszawy sam.

*

Zwyżka giełdowa w maju teoretyczine dodała 5 miljardów 658 miljonów dolarów do łącznej wartości rynkowej wszystkich akcyj notowanych na giełdzie newyorskiej. Od 1. marca b. r. wartość tych akcyj podniosła się o 12 miljardów 773 miljony dolarów i wynosi obecnie 32 miljardy 473 miljony dolarów. Zwyżka jest nieomylnym znakiem powrotu zaufania i polepszających się konjunktur przemysłowych.

*

Światowy rekord samobójczy zą rok 1932 jest niewątpliwem odbiciem skutków finansowej i przemysłowej depresji. W Stanach Zjedn. około 23,000 osób odebrało sobie życie w porównaniu do 20,088 w 1931. W 100 miastach amerykańskich rata samobójstw podniosła się z 20.5 na 100,000 ludności w 1931 do 21.2 w 1932. Jedynie w Chicago zanotowano zmniejszenie się liczby samobójstw — 618 w 1931, a 597 w 1932.

*

Najlepszym sposobem ochłodzenia się w czasie letnich upałów — mówią doświadczeni — jest zapomnieć o upale i umysł zająć czem bardziej pożytecznem, aniżeli ustawicznem powtarzaniem: „Czy panu gorąco?" Może to i racja, spróbować nie zaszkodzi.

*

Były burmistrz Thompson miał wczoraj radosny sen. Śniło się mu, że jego wszyscy kamraci zwyciężyli w wyborach poniedziałkowych a on sam został wysunięty jako kandydat na burmistrza. Po obudzeniu się p. Thompson starał się ponownie zasnąć, aby przynajmniej we śnie widzieć się burmistrzem, ale nawet sen nie powrócił.

KALENDARZYK

Dziś, środa, 7-go czerwca: — Św. Roberta Op. Suche dni.

Jutro, czwartek, 8-go czerwca: — Św. Medarda B.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:14.
Zachód słońca o godz. 8:23.



Pogoda w Chicago i okolicy: W środę i prawdopodobnie we czwartek pogoda nieustalona, możliwy krótki deszcz albo burza z grzmotami. Jutro cokolwiek chłodniej. Umiarkowany, zmienny wiatr.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 12:15 w południe 92 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem 67 stopni.

W DNI UPALNE NA WYSTAWIE.



Parasolki zaczynają wchodzić w powszechne użycie na gruntach wystawy, jako osłona przed żarem sypiącym się z nieba. Na ilustracji, kilka przedstawicielek płci pięknej z lekkiemi, barwnemi parasolkami.

(Klisza Tribune)

Nawet Stare "Suche" Powiaty Głosowały Za Zniesieniem 18ej Poprawki.

Demokraci Wybrali 36 z 51 Sędziów w Całym Stanie.

Raporty z całego niemal stanu świadczą o wielkiej popularności kwestji zniesienia 18-tej poprawki, czyli prohibicji, jaką to sprawę załatwili głosujący obywatele w ubiegły poniedziałek. Organizacje „suche" poszły już w rozsypkę nawet w wielu powiatach, znanych z lat dawnych jako przychylne sprawie „suchej."

W całym stanie głosowało 4 do 1 przeciwko prohibicji. W Chicago padło 10 głosów do 1 w tej sprawie. — W powiecie Cook notują, że głosowano 10 do 1. Poza powiatem Cook w stanie Illinois głosowano 2 do 1, przeciw prohibicji.

Tylko 19 z 102 powiatów w całym stanie dało większość głosów sprawie utrzymania 18ej poprawki. W tych 19 powiatach mieszka 375,523 ludzi, czyli nie całe 5 procent ludności stanu Illinois.

W roku 1930 podczas referendum partji republikańskiej w sprawie prohibicyjnej, 55 powiatów głosowało za utrzymaniem takowej. Te 55 powiatów, gdzie silni byli „susi" dawniej, zmieniły swoje zdania i tylko 19 z tych pozostało wiernymi „suchej" sprawie głosując przeciwko znieseni 18ej poprawki.

Większością 883,000 głosów obywatele głosujący polecili 50 delegatom na konwencji stanowej, jaka ma się odbyć dnia 10 lipca, ubić sprawę prohibicji, a głosować za utrzymaniem 21ej poprawki konstytucyjnej w Stanach Zjednoczonych.

Brak jeszcze raportów z 540 precynktów w całym stanie. — Razem jest 7,249 precynktów w granicach stanu Illinois, w co już wliczono i powiat Cook. Razem padło 1,133,643 głosów za zniesieniem prohibicji, a tylko 305,901 przeciw.

W powiecie Cook, jak wykazuje raport, przeciwko prohibicji głosowało razem 662,642 obywateli i obywatelek, a tylko 68,320 za utrzymaniem nadal takowej.

W Chicago, gdzie jeszcze brak raportów z 168 precynktów, przeciwko utrzymaniu prohibicji głosowało 567,594 mieszkańców, a 51,156 za utrzymaniem tejże. We wszystkich 50 wardach większość głosów zdobyła sprawa „mokrych," wszędzie pobito prohibicjonistów.

Demokraci wybrali 36 z 51 sędziów w całym stanie.

Demokraci znów okazali swoją siłę w polityce, gdy w całym stanie wybierano w ubiegły poniedziałek sędziów. Tabela z wyborów wykazuje, że Demokraci wybrali 36 z 51 sędziów okręgowych w stanie, a Republikanie tylko 15-tu.

Z siedmiu sędziów w sądzie najwyższym stanowym pięciu będzie Demokratów.— Raporty wykazują, że w tym sądzie urzędować będą:

Pierwszy dystrykt — Paul Farthing, Demokrata z Belleville. Farthing, niewidomy, pobił Charles Herbert Miller, Benton Republikanina głosami 92,-682 do 58,901.

Drugi dystrykt — Norman Jones, Demokrata z Carrollton, został ponownie obrany bez kontestanta.

Trzeci dystrykt — Lott R. Herrick, Demokrata, z Farmer City, pokonał James S. Baldwin z Decatur; Herrick 100,491, Baldwin, 71,411.

Czwarty dystrykt — Warren H. Orr, Demokrata z Carthage.

Piąty dystrykt — Clyde E. Stone, Republikanin, z Peoria.

Szósty dystrykt — Elwy R. Shaw, Demokrata z Freeport, który pokonał sędziego Osera E. Heard, Republikanina. Shaw 41,854, Heard 38,746; Liddell, niezależny, 14,692.

Siódmy dystrykt — Frederic R. De Young, Republikanin z Chicago, ponownie wybrany bez kontestu.

Prokuratorja Żąda Kary Śmierci Dla O'Hary.

W związku z procesem w sprawie Ralfa O'Hary, agenta byznesowego unijnych operatorów obrazów ruchomych, który w biurze swem zabił wystrzałem z rewolweru Freda Osera, buntującego się unistę, skompletowano wczoraj ławę sędziów wielkoprzysięgłych, która wyda wyrok na O'Harę. Morderstwo było popełnione w kwaterze unji operatorów pnr. 506 S. Wabash ave., w dniu 24go marca, b. r.

Prokuratorja stanowa, którą w tej sprawie reprezentuje prokurator Charles Doutherty, — twierdzi, że Oser nigdy nie nosił rewolweru ze sobą i dlatego nie mógł grozić zabiciem O'Hary, który w swych zeznaniach oświadczłł, że zmuszony był strzelać do Osera, gdyż ten chciał jego zabić.

Prokuratorja twierdzi dalej, że rewolwer, jaki znaleziono przy zwłokach zabitego Osera, nie należał do zabitego. Władze twierdzą, że rewolwer po morderstwie podłożono, aby umotywować powód zamordowania wodza buntujących się unistów unji operatorów, której przewodniczy Tomasz Maloy.

Na pierwszego świadka po skompletowaniu ławy sędziów przysięgłych powołano panią Grację Oserową, zamieszkałą pnr. 5227 Montana ul. Przed nią prokurator położył rewolwer, którym rzekomo Oser chciał zabić O'Harę i zapytano, czy widziała kiedykolwiek ten rewolwer. — Nie — odpowiedziała sanowczo wdowa. Wczoraj jako świadek zeznawał również niejaki Albert Carlson, — szwagier Osera. Carlson twierdził, że przed udaniem się Osera do kwatery unji operatorów, jadł z nim obiad w restauracji. Ponieważ nie było wolnych wieszaków na powieszenie palta, Carlson pomógł zdjąć palto Oserowi i, złożywszy je, położył na krześle obok.

— Gdyby w palcie ukryty był rewolwer, niezawodnie byłbym to zauważył — mówił Carlson. — Palto było lekkie i nic w kieszeniach nie ciążyło.

Przesłuchy w tej sprawie odbywają się w sądzie kryminalnym, gdzie zasiada sędzia F. Fardy.

NAJSUCHSZY STAN STAJE W MOKREJ KOLUMNIE.

Siły Ligi Antysalunowej Złamane.

Indianapolis, Ind., 7. czerwca. — Indiana, do niedawna najsuchszy ze skrajnie suchych stanów, zajęła wczoraj miejsce w mokrej kolumnie jako dziesiąty stan, który wybrał liberalnych delegatów na konwencję z instrukcją ratyfikowania 21. poprawki, znoszącej 18-tą czyli prohibicyjną poprawkę do konstytucji federalnej.

Niekompletne cyfry z wczorajszego głosowania pokazują, że przeciwnicy prohibicji wybrali przynajmniej 248 delegatów na konwencję ratyfikacyjną, która odbędzie się w Indianapolis 26. czerwca. Konwencja będzie miała 329 delegatów. Według niekompletnych wykazów, siły liberalne będą miały stanowczą większość. Przeciw zniesieniu prohibicji ma głosować 75 delegatów.

Głosowanie wypadło więcej niż 2 do 1 za skreśleniem suchej poprawki z konstytucji krajowej.

W 2,025 z ogólnej liczby 3,691 precynktów, 338,133 baloty padły za zniesieniem, a 156,618 za utrzymaniem prohibicji. Nawet w mniejszych powiatach wiejskich sentyment przeciw prohibicji zarysował się wyraźnie.

Liga Antysalunowa, która przez lata trzymała Indianę pod dyktaturą polityczną, została pogrzebana pod lawiną głosów liberalnych. Straciła nawet powiaty, które były dotąd zawsze „suche" politycznie.

Zwycięstwo liberałów w Indiana posiada wyjątkowe znaczenie nietylko dlatego, że zburzyło jedną z najsilniejzsych twierdz suchych, ale dlatego, że maszynerja konwencji była zbudowana w taki sposób, iż dawała suchym wszelką możliwą sposobność wybrania swoich delegatów. Byli oni wybierani z powiatów, nie ze stanu „at large", co dawało suchym sposobność wybrania swoich kandydatów w licznych, dotychczas suchych powiatach. Rezultat głosowania dowodzi, że rządy suchych się skończyły.

Prez. Roosevelt Szuka Kompromisu z Kongresem.

Podnosi Raty Świadczeń Weterańskich.

Washington, 7. czerwca. — Ogłoszono tu wczoraj prezydencki projekt kompromisu w sprawie kompensaty weterańskiej, który, Prezydent Roosevelt ma nadzieję, zakończy rewoltę w kongresie.

Pod dyrektywą Prezydenta opracowano nowe przepisy dotyczące świadczeń rządowych na rzecz inwalidów wojennych i rodzin zmarłych żołnierzy. Na zasadzie tych przepisów, weterani dostaną o 50 lub 60 miljonów dolarów więcej, niż przewidywały pierwotne rozkazy Prezydenta.

Rozkazy te byłyby zredukowały pensje i inne zasiłki weterańskie o $450,000,000. Nowy plan Prezydenta obniża tę redukcję do około 400 miljonów.

Poprawka senacka, której p. Roosevelt stanowczo się sprzeciwił, podwyższyłaby świadczenia weterańskie o $170,000,000 ponad pierwotną cedułę.

Czy ustępstwa Prezydenta na rzecz bloku weterańskiego w kongresie odniosą pożądany skutek, uważano wczoraj za rzęcz wątpliwą. Bil, zawierający kredyty weterańskie, uchwalony w senacie, pozostaje w zawieszeniu w Izbie, podczas gdy przywódcy demokratyczni starają się pozyskać opornych członków Izby dla programu Prezydenta.

Marszałek Rainey był wczoraj pełen wątpliwości co do stanowiska Izby. Powiedział on, że Izba przyjęłaby szybko bil w formie przeprowadzonej w senacie, że jednak pewien rodzaj kompromisu, o ile forsowany silnie przez Prezydenta, ma szanse przeprowadzenia.

Prezydent utrzymywał, że jeżeli kongres podwyższy wypłaty weterańskie, będzie musiał również podwyższyć lub nałożyć nowe podatki dla zapełnienia luki w budżecie i że nawet przyjęcie jego kompromisu nie uwolni kraju od nowych podatków.

POWAŻNE ZARZUTY ROBIĄ MLECZARZE BUNDESENOWI.

Mówią o Faworyzowaniu Wielkich Mleczarni.

Washington, 7. czerwca. — Na odbywających się przed departamentem rolnictwa przesłuchach w sprawie cen mleka w Chicago, podniesiono wczoraj zarzuty, że Hermann E. Bundesen, prezes wydziału zdrowia w Chicago, jest na żołdzie wielkich kompanij mleczarskich i że przepisy sanitarne, forsowane przez niego, faworyzują wielkich dystrybutorów mleka.

M. H. Dietz, reprezentujący firmę Wisconsin Farm Products Co., grupę niezależnych kupców mleka, oświadczył, że, w jego zrozumieniu, fakt, że p. Bundesen jest opłacany przez wielkie mleczarnie, jest publiczną tajemnicą w Chicago.

Dietz wystąpił ze swojemi zarzutami w trakcie apelu do dept. rolnictwa o uwolnienie spożywców mleka w Chicago od konieczności płacenia za dostawę mleka. Podniósł on, że cena mleka dostarczanego do domów wynosi 10 centów za kwartę i że spożywca musi tyleż płacić kupując mleko na straganie przydrożnym. Dietz dowodził, że wielkie mleczarnie chcą zniszczyć te stragany, jakkolwiek spożywcom powinno być wolno kupować mleko od straganów i oszczędzać w ten sposób koszt dostarczania.

Przedstawiciele wielkich mleczarń, między niemi Bordena, Bowmana i Wanzera, zaprotestowali przeciw zarzutom, jakoby kompanje płaciły Bundesenowi za jakieś uprzywilejowane traktowani

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Rada Powiatowa Jest Rada.

Dużo jest ludzi, cieszących się z rezultatów poniedziałkowych wyborów, ale najwięcej rada im jest Rada Komisarzy z powodu wybrania sędzią komisarza W. La Buya, który, jako komisarz, chłostał Radę niemiłosiernie za jej administrowanie funduszami ratunkowemi i wogóle za działalność ratunkową. Gdyby nie komisarz La Buy to niezawiśli grosernicy byliby pewnie bardzo skrzywdzeni, gdyż Rada okazywała często wyjątkowe sympatje wielkim „łańcuchom" groseryjnym. Teraz zabraknie bicza w Radzie.

Kto teraz zajmie miejsce sędziego La Buya w Radzie Powiatowej? Ambicją naszą jest widzieć tam znów rodaka, gdyż naczelnem hasłem naszem w polityce jest zachować wszystko, co posiadamy i zdobywać nowe urzędy.

W zachowaniu stanowiska w Radzie Powiatowej trzeba koniecznie zgodnej opinji naszej. Bez tej zgody nie możemy marzyć o postępach. Potrzebną nam ona jest dzisiaj tem bardziej, że kontroler Szymczak także odchodzi ze stanowiska, które również gotowiśmy utracić, jeśli porozumienia między nami nie będzie. A pamiętać trzeba, że omawiane stanowiska zdobywać trudno, że więc gdy się je raz zdobędzie, winno się utrzymać za wszelką cenę.

Gubernator w Walce z Wyzyskiem.

Gubernator Horner polecił legislaturze zająć się natychmiast uchwaleniem takich przepisów dla komisji handlowej, żeby można było zarządzać zmniejszenie opłat za korzystanie z gazu, elektryczności, telefonu itp. użyteczności publicznych. Takie bowiem istnieją dotąd dziwne przepisy, że kompanje użyteczności publicznych mogły iść przed komisję stanową i żądać podwyższenia opłat; gdy natomiast wnosił kto zażalenie na wygórowane opłaty i domagał się obniżenia ich, to okazywało się, że komisja rzekomo nie mogła tego uczynić z powodu braku odpowiednich przepisów. Jeżeli chodziło o zyski kompanji, to przepisy były, jeśli chodziło o korzyści konsumentów, to przepisów brakowało.

Ten stan rzeczy musiał zwrócić na siebie uwagę z tego względu szczególnie, że od krachu w 1929 roku dużo się zmieniło w dziedzinie cen i opłat za obsługę. Ludzie musieli kontentować się daleko skromniejszemi zarobkami i musieli się czuć zadowoleni, gdyż setki tysięcy mniej szczęśliwych od nich utraciło pracę i po dziś dzień znaleźć jej nie może. Mimo to jednak opłaty za elektryczność, gaz, telefon i przejazd tramwajami wcale nie zmalały, aczkolwiek ludzie pracujący w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej musieli przyjąć zniżki.

Prosta rzecz, iż było to zjawisko anormalne, które zniewoliło gubernatora do wejrzenia w sytuację i dzisiaj tylko dziwić się należy, czemu nie zrobiono tego co najmniej dwa lata temu.

Gubernator Horner podjął się ciężkiego zadania. Z kompanjami użyteczności publicznej związane jest nazwisko niejednego wpływowego politykiera, który pewnie nie zechce ulec łatwo. Gubernator wie o tem bardzo dobrze i dlatego przewiduje uchwalenie przepisów, które zabraniałyby urzędnikowi publicznemu korzystać ze wspaniałomyślności kompanij użyteczności publicznej. Ale Pan Gubernator wie niezawodnie, że, aby korzystać ze szczególnej łaskawości magnatów, nie trzeba otrzymywać od nich czeków na swoje własne nazwisko. To przecież robi się inaczej. Dlatego zapowiedź Pana Gubernatora, iż będzie się starał o przeprowadzenie zakazu przyjmowania od kompanij funduszów na kampanję polityczną, brzmi naiwnie. Pan Gubernator rozumie przecież, że tak „prosto" nigdy się nie robi. Mimo wszystko życzymy Panu Gubernatorowi powodzenia w walce jego z kompanjami użyteczności publicznej o zniżkę opłat.

Adwokaci a Wybory.

Wybory poniedziałkowe były poważnym ciosem dla Stowarzyszenia adwokatów (Bar Assoc.), które przeprowadziło zaciętą walkę o kandydatów na sędziów, wysuniętych przez demokratów wbrew Stowarzyszeniu. Stowarzyszenie miało swoich własnych kandydatów, wysoce zalecanych publiczności, jako uzdolnionych i najzupełniej odpowiadających wymaganiom na trybunie sędziowskiej; natomiast kandydatów demokratycznych Stowarzyszenie nie uważało za nadających się na sędziów.

Zdanie Stowarzyszenia podzieliły wielkie pisma i wraz z panami adwokatami ze Stowarzyszenia przeprowadziły kampanję. Wysiłki te okazały się jednak próżne. wyciężyli kandydaci partji demokratycznej a nie kandydaci Stowarzyszenia.

Fakt ten odbije się fatalnie w przyszłości na indorsacjach Stowarzyszenia. Do tej pory było tak, że kandydaci na sędziów poprostu ubiegali się o indorsację Stowarzyszenia. Teraz wątpić należy mocno, czy te indorsacje będą nadal tak pożądane.

Stowarzyszenie adwokatów straciło także w oczach wielkich dzienników, które również były pod wrażeniem, że głos Stowarzyszenia w sprawie kandydatów to naprawdę coś bardzo potężnego, coś takiego, co łatwo przesądzić może wynik wyborów. Przekonano się, że to wszystko było złudzenie. Dlatego też wątpimy, aby w przyszłości te pisma uznały indorsacje Stowarzyszenia adwokackiego i popierały tylko tych, których Stowarzyszenie wskaże. Zachodzić bowiem będzie obawa, że mogą przegrać, jak przegrały w poniedziałek. To też już dzisiaj niektóre pisma śródmieścia podkreślają, że Stowarzyszenie wcale nie jest tak silne, jak się to zdawało i że fakt ten musi posiąść następstwa wcale nie przynoszące zaszczytu Stowarzyszeniu.

Z CUDZEJ GRZĘDY

PITTSBURCZANIN W PITTSBURGHU,—25.-V.

Jeśli ktoby wątpił o wprost skandalicznych stosunkach, jakie panują w tutejeszych przedsiębiorstwach, niech przeczyta wiadomość, że do Najwyższego Sądu Stanów Zjednoczonych wniesiono proces przeciw American Tobacco Co., której prezydent pobiera rocznej pensji $2,500,000, a wiceprezydenci od $500,000 do $1,500,000. Sprawę tę wniósł do sądu jeden z udziałowców. Sąd musi zadecydować, czy taka pensja jest za wielka, czy nie.

A jednocześnie prasa zajmuje się drugą skandaliczną sprawą, a to płacą dziewcząt w zakładach krawieckich w stanie naszym, wynoszącą po kilkadziesiąt centów tygodniowo.

W pierwszym wypadku, adwokat American Tobacco Co. oświadcza, że to nikogo nie obchodzi, ile prezydent dostanie "pejdy", bo mu ją dają udziałowcy.

Pytanie: Czy adwokat tych drugich wyzyskiwaczy równocześnie będzie świadczyć, że to nikogo nie obchodzi, że dziewczęta-dzieci są tak strasznie wyzyskiwane i że sąd nie ma w tem nic do mówienia?

J. I. KRASZEWSKI | ADAMA POLANOWSKIEGO **DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III** NOTATKI | Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Przy uczcie na zamku i zabawach, które nastąpiły, królowa już swą całą odwagę, dumę i despotyczny charakter jawnie odzyskała; na twarzy jej jaśniała radość niewypowiedziana i szyderskie napawanie się triumfem, gdy król poważny był i smutny.

Słyszałem sam, gdy Lubomirskiemu powtarzał:

— Weselszymbym był, gdybym rzeczpospolitej Kamieniec przyniósł za tę koronę, którą mnie obdarzyła!

Nazajutrz jeszcze w rynku krakowskim przyjmował król uroczysty hołd i podarunki miasta Krakowa. Królowa na to z Kamienicy naprzeciw z orszakiem swym patrzyła, postarawszy się o to, aby Jakóbek konno przy ojcu wystąpił, otoczony senatorami i rycerską młodzieżą, jako królewicz i książę.

Ni mniej, ni więcej wszystkie teraz myśli i starania ku temu skierowane były, aby familji tron zapewnić i dynastję nową ufundować.

Głównym pomocnikiem królowej do tego, jak we wszystkich innych jej zabiegach i intrygach, był szlachetny, zacny, ale tak jak i król słaby dla niej — rozkochany, podbity niewolnik, wojewoda ruski, Jabłonowski. W oczy bił ten jej stosunek z panem wojewodą, który też królowi był najwierniejszym, ale królowej więcej posługiwał, niż jemu.

Spodziewała się też ona za te usługi wymóc na mężu dla niego buławę wielką, co się na ten raz nie powiodło.

Co król z tego powodu wycierpieć musiał od niej, jakim cudem oprzeć się jej potrafił, a Jabłonowskiego sobie zjednać, iż mu za złe nie miał, że go mniejszą buławą kontentował, tego ja wytłumaczyć nie potrafię.

Być może, iż stan zdrowia królowej, która wkrótce potem wydała na świat córkę, ułatwił Sobieskiemu to trudne zadanie. Wziął więc wielką buławę Dymitr Wiśniowiecki, a inne też wakance, zdaniem wszystkich, tak rozumnie były rozdane, aby nieprzyjaciół ukoić i pojednać.

Olszowskiemu dostało się arcybiskupstwo, a pieczęć Wielopolskiemu, który siostrę królowej, Marję Annę, miał poślubić.

Nie moja rzecz o tem pisać, co na sejmie pod obrady przyszło, pamiętam tylko ogólną tę impresję, że rozum króla i przezorność jego, a troskliwość o dobro rzeczypospolitej wysławiano, i to, że Sobieski powtarzał a bił w jedno, że przedewszystkiem potęgę otomańską złamać było potrzeba, a kraje zagarnięte przez kozactwo i Turków odzyskać.

Królowa co innego miała na myśli.

Przed wyborem Sobieskiego, za panowania Michała jeszcze, odbyła podróż do Francji, po której nieprzyjemne jej pozostało wspomnienie, gdyż u dworu tej konsyderacji i miejsca nie mogła pozyskać, do jakich rościła sobie prawo.

Zdawało się jej teraz, że ukoronowana królowa, gdyby się do Francji udać mogła, odwetby uzyskała i na równi z rodziną francuską, panującą, stanąćby musiała.

Zdaje mi się, że dworujący a nadskakujący jej biskup marsylski, któremu kapelusz kardynalski przyobiecała, pomagał ile zdołał, ale wszystko się rozbiło o nieprzezwyciężony upór Ludwika XIV, który królowi elekcyjnemu ani tytułu „Majestas" przyznać, ani na równi go z sobą nie chciał stawić.

Posłano z tem szwagra królowej, markiza de Bethune, spodziewając się, że przywiezie pomyślne rozwiązanie.

Na dworze głoszono tylko, że zdrowie królowej, ostatnią słabością mocno zachwiane, koniecznie się domagało jakichś wód francuskich i francuskiego powietrza.

Niecierpliwiła się tak królowa, bynajmniej nie powątpiewając, że Ludwik XIV, którego ojcem chrzestnym dla dziecięcia swego wybrała, musi ulec jej wymaganiom — iż nie czekając nawet powrotu posła, wyruszyła w drogę, czemu Sobieski oprzeć się nie mógł.

Zabrawszy więc z sobą Jakóba, najstarszego i dwór świetny a liczny, do którego ja, dzięki Bogu, nie należałem, wyruszyła z Żółkwi do Francji. Myśmy swobodniej oddychali, gdy jej nie stało i cieszyliśmy wypoczynkiem, gdy nagle i wcale niespodziewanie w furji i gniewie królowa razem z markizem de Bethune, do Żółkwi powróciła.

Starano się potem całej tej podróży już rozgłoszonej i powrotowi nadać inne znaczenie, ukryć doznany zawód, gniew i pragnienie zemsty — ale — szydła w worku nie utaić. Nieprzyjaciele się radowali, Sobieski był wielce markotny, choć pilniejsze sprawy go zajmowały.

Od tej podróży, można powiedzieć, poczęła się niechęć wielka i gniew na Francję a krzyżowanie wszelkich jej do pozyskania sobie Polski zabiegów, co się później czuć dało.

W kilku słowach o tem mówięć, bo trudno się rozwodzić— ale myśmy na skutki patrzyli i cierpieli, a w dworu każdy gniew królowej i jej wola wnet się mocno czuć dawały. Z dnia na dzień ci, co u królowej wprzódy w łaskach byli, popadali w nienawiść. Mściwą bowiem była i nieprzebłaganą, gdy kto jej miłość własną podrażnił.

Jam naówczas ani głęboko, ani daleko młodemi i nieprawnemi oczyma nie sięgał... wielu też rzeczy sobie wytłumaczyć nie umiałem, które później zrozumiałem dopiero.

Moje nieszczęśliwe rozmiłowanie w tej Francuzce trzymało mnie tylko przy dworze, alem się starał więcej przy królu, niż przy królowej służbę sprawiać, co się nie zawsze powodziło. Królowa mało mnie znała i nie lubiła pewnie, com z jej oczów czytał, ale wiedziała o tem, że mi zawierzyć było można, czem się nie cały jej dwór mógł pochlubić; często więc od króla żądała, aby mnie oddał na jej posługi.

Przyczyniało się do tego faworu, wcale mi niepożądanego, żem na nieszczęście w oko wpadł najulubieńszej ze sług, powiernicy i niemal przyjaciółce, bez której królowa żyć nie mogła, pannie Federba...

Wstyd o tem mówić i pisać. Było ich dwie przy królowej, nienawidzących się wzajem, zazdrosnych o siebie, trzęsących całym dworem i więcej może, niż nim — panna Letreu i ta Federba.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Narodowy Kościół Niemiecki".

Jak wiadomo, hitlerowcy dążą do zunifikowania również kościołów protestanckich, co ma znaleźć wyraz w utworzeniu „niemieckiego Kościoła Rzeszy" albo „Ewangelickiego Kościoła Niemców". Wśród pobudek, któremi kierują się inicjatorzy tej akcji, nie małą rolę odgrywa chęć usunięcia rozłamu, istniejącego w narodzie od czasów „reformacji", oraz nadzieja, że dla tego nowego hasła religji narodowej dadzą się może pozyskać również katolicy niemieccy.

Na mentalność kół narodowo-socjalistycznych, dotkniętych obłędem wybujałego nacjonalizmu, ciekawe światło rzuca książka filozofa z Lipska, prof. Ernesta Bergmanna pt. „Die Deutsche Nationalkirche" (Niemiecki Kościół Narodowy). Autor występuje w niej z szeregiem projektów zmiany konstytucji w związku z utworzeniem takiego Kościoła. Według Bergmanna odnośne postanowienia konstytucji Rzeszy winnyby być następujące brzmienie:

„Kościół jest Kościołem państwowym. Głową jego jest prezydent Rzeszy. Duchowni mają prawa i obowiązki urzędników państwowych i mogą być mianowani tylko przez państwo."

„Religja niemiecka jest religją państwową. Prywatne towarzystwa religijne i stowarzyszenia religijne oraz ich związki nie mogą istnieć. Wystąpienie z niemieckiego Kościoła państwowego dla państwowych obywateli niemieckich jest niemożliwe."

Niezwykle osobliwe jest wyznanie wiary, jakie Bergmann proponuje dla tego nowego Kościoła. Brzmi ono w ten sposób:

„Wierzę w Boga religji niemieckiej, który walczy o szlachetność duszy ludzkiej. I w Niemcy, tę twórczą kolebkę nowej ludzkości."

Dla tych wyznawców „niemieckiego chrześcijaństwa" Chrystus jest tylko „Wspomożycielem" — Nothelfer", a przepojona butą wiara w wyższość rasy germańskiej otrzymuje piętno religijne. Książka Bergmanna jest nowym smutnym dowodem, na jakie bezdroża prowadzą myśl ludzką chorobliwie wybujałe namiętności.

Biedny Sienkiewicz.

W wydawnictwie hiszpańskiem "Novelas y Cuentas," w przedmowie, poprzedzającej nowele Sienkiewicza, stoi czarne na białem:

„...Pochodził z rodziny litewskiej, zmuszonej, po zajęciu jego ojczyzny przez Rosję, szukać schronienia w Polsce. Rodzina ta zawsze jednak zachowała miłość do swego kraju rodzinnego."

Następnie:

"...Ale Henryk Sienkiewicz czuł się Polakiem i tak gorące były jego uczucia patrjotyczne, że naród cały czcił go, jako jednego ze swych najlepszych synów, nie pamiętając mu, że pochodzi z narodowości, która, lubo niegdyś połączona czy też częściowo zlana z Polską, była jej obcą uczuciami, zwyczajami i mową."

*

Cytując to curiosum, podane przez p. St. Brueckmannównę w numerze 19-tym „Ruchu Kobiecego," wyrażam przedewszystkiem wdzięczność nieznanej mi osobiście autorce artykułu p. t. „Co o nas wiedzą zagranicą", że taki specjał wyłowiła. Następnie jednak przenoszę się myślą do uroczego Kowna, które już kilkakrotnie adoptowało niektórych wieszczów polskich, między innymi, Adama Mickiewicza — i widzę już, jaka tam wybucha dżoja, że Sienkiewicz jest taki dzielny Litwin!

Redakcji „Novelas y Cuentas" wysyłają z Kowna siarczystą pochwałę; naczelny wydawca otrzymuje najwyższy order litewski (przepraszam, zapomniałem jak się nazywa: — czy nie „Wielka Gwiazda Rekwizycji"?). A Sienkiewicz, pierwszy polski laureat Nobla, staje się pierwszym litewskim laureatem Nobla. Brawo!

Biedny Sienkiewicz... Gdy swoi o nim niekiedy zapominają, pamiętają o nim dobrze obcy. Wraz z Kopernikiem, Witem Stwoszem, Szopenem, Korzeniowskim, anektują go raz dla siebie, raz dla kogo innego. — Maluczko, a dowiemy się, że pani Skłodowska pochodziła ze starej żydowskiej rodziny i z ducha Francuzka, z uczuć Żydówka, przez miłość dla warszawskiego gheta, pobudowała w stolicy europejskich Żydów, Warszawie, instytut radowy... Dowiemy się, że niejaki Paderewski (wymawiaj Pedriuski) nie Polak bynajmniej, lecz Rosjanin, — największy pianista świata, urodził się w Moskwie, uczył się w Petersburgu i zawdzięcza wszystko kompozytorowi Czajkowskiemu, który go wychował...

Dawniej robiono na gwałt Litwina z Mickiewicza — dziś z Sienkiewicza. Jutro zaanektują nam na cudzy rachunek narodowy — Reymonta? i tak — powolutku — ograbią nas ze wszystkich naszych sław!

Oczywiście, wiele jest na świecie głupoty i ignorancji, i wszystkim bredniom karku się nie skręci. Myślimy wszelako, że propaganda nasza zagraniczna, tak skwapliwie bankietująca, tak pracowicie piętrząca stosy wycinków, wieluby rzeczy mogłaby się nauczyć od naszych najserdeczniejszych przyjaciół, — Niemców, powiedzmy!

Sęk. Kurjer Warszawski.

HELENA MNISZEK | **Magnesy Serc** | POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

O rodowodzie Dębosza nie myślała wcale, było jej to obojętne. Lubiła go, wierzyła mu, często imponował jej mocą charakteru lub inteligencją. Jego zdolności wzbudziły w niej podziw, o resztę nie dbała. Gdy nasunęła się myśl, że Andrzej jest chłopem, synem gospodarza wiejskiego na zagrodzie, nie zrażała się do niego.

A dziś? Skąd ta myśl nagła i przykra, że on pochodzi z takich oto ludzi jak Marcyla, Sulej...

Kasia Zebrzydowska zatrzymała się nad głębokim rowem drenowym. Stoki rowu obrosłe były gęsto kwiatami polnemi i zielem, brzegi wysokie wznosiły się falisto nakształt pagórków płaskich u góry. Na jednym z nich pokrytym gęsto macierzanką Kasia rozciągnęła się całą długością. Ręce zarzuciła za głowę i splotła elegancko obute nógi. Krótkie, faliste włosy połyskliwie jak mahoń rozpadły się na zieleń wonną macierzanki, wyglądając na tej podściółce jak zastygłe strugi starej miedzi. — Oczy bronzowe, pełne złotawych iskierek podniosła do góry i śledziła płynące na błękitach zwały obłoków. Cisza była tu bezmierna a jednak gwarno. Nad samą prawie głową Kasi dzwonił skowronek radośnie, i unosił się wyżej i opadał i trzepotał drobiazgiem skrzydełek, aż zanosząc się świergotem. Gdzieś z oddali odpowiadał mu drugi, on czy ona? Dokoła brzęczały pszczoły opadające na polne kwiaty, ciężarem pełnym słodyczy. Bąk huczał basem skurczony i zły. Jak kulka bronzu toczył się tuż nad ziołami, a gdy wpadł w zielone puchy traw, bzyczał wściekle i kręcił się jak opętany. Gdzieś zdaleka słychać było beczenie owiec. Zresztą pola same przez się wołały i śpiewały różnemi tonami do duszy wrażliwej, która głosy natury rozumieć i odczuć potrafi.

Kasia zasłuchała się w tej wyłącznej gwarze przyrody. Usta jej lekko rozwarte chłonęły tę rzeźwość powietrza z rozkoszą. Całe jej ciało młode, smukłe, prężne miało w sobie siłę i urok przyrody. Upalne słońce ozłacało jej młodą, nieco opaloną twarz. Postać jej wyglądała dziwnie zgodnie z fizjonomją pól, była jakby wykończeniem ich kwiecisto zbożnej roztoczy.

Marzyła.

Ale marzenia jej narazie posiadały inne tło niżby się mogło zdawać, patrząc na tę młodzieńczą istotę kobiecą wśród kwiatów i złotych pól, w upalnym dniu letnim. Przed oczami Kasi snuły się obrazy jej prac dokonanych i zamierzonych. Trzeźwą analizą wywołany budził się gorzki wyrzut za marnowanie czasu i za żywot filisterski, który rozleniwiał, a nawet czasem był jakby wypoczynkiem dla nieustannej targaniny nerwów. Czyż z taką jałową pustką w duszy można trwać długo? Czyż zanik celów własnych może się wypełnić przez szych życia, pozornie błyskotliwy, a tak naprawdę ciasny w rozmiarach? Dławił on każdy śmielszy rozpęd duszy, stęsknionej do czynów.

I dlatego los chciał by te przestrzenie roztaczające się przed jej dziewiczą jeszcze wyobraźnią przyćmione zostały tak nagle, przez postać męską, niespodzianką życia? Czyż marzyła kiedy o takiem zakończeniu swej samodzielnej pracy? Borykała się z przeciwnościami, poszła swoją drogą wytyczną, wiedziona ideą i wolą po to, by oczy mężczyzny odwróciły prawie brutalnie drogowskaz jej życia w zupełnie innym kierunku. — Czy w tem jest pierwiastek jej kobiecości mszczącej się za swe prawa odwiecznie uświęcone, czy też jest to dowód słabości jej duszy i woli?... I serca, które tak nieoczekiwanie dla niej samej uległo urokowi mężczyzny?

Zagadka! Zapewne dla wielu kobiet łatwa do rozwiązania, dla Kasi niepojęta. Ale dopiero teraz.

— War!...

Usta młodej kobiety wypowiedziały to imię bezwiednie, jakby echo myśli rzuconej w przestrzeń. Ale imię to zabrzmiało obojętnie, z odrobiną zdziwienia, że to samo imię tak niedawno tak bardzo odmienny posiadało dźwięk.

— War!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Środa, 7go czerwca, 1893 roku.

P. Zahajkiewicz jest znakomitym jubilerem. Jego perła (Cyllejska) stanowi prawdziwy klejnot. Będzie odegraną 18go czerwca.

Pan Siedlewski, właściciel wielkiej dystylarni wódek w Warszawie pod nazwą powszechnie znaną firmą Schneidera, przybył wczoraj do Chicago pan S. jest wystawcą i w oddziale rosyjskim w Gmachu rolnictwa będzie można ujrzeć kolekcję wybornych warszawskich kordjałów jego wyrobu.

Polacy zamieszkali w Brooklynie zakładają nowe Towarzystwo wojskowe pod nazwą „Pułk Czwartaków."

Z Baltimore, Md., kilka tysięcy Polaków wyjechało w okolice na zbieranie jagód.

Car Rosji posłał sułtanowi Turcji album wszystkich wielkich okrętów floty wojennej rosyjskiej. Czy na szykanę?!...

Popłoch pomiędzy różnymi depozytarjuszami banków trochę się uśmierzył i już wczoraj znacznie wszyscy się uspokoili.

Wczoraj o godz. 12 min. 10 przybyła do Chicago infantka Eulalja i została powitaną na dworcu Union przez niezliczone tłumy ciekawych. Jest ona córką królowej Izabelli, a zatem ciotką młodego króla Alfonsa XIII.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

TRZY NOWE SZTUKI TEATRALNE,
które nie zejdą długo z trzech repretuarów stołecznych.

W Berlinie.

Quo Vadis, Hitler? dramat w 100 odsłonach, pióra starego niemieckiego autora B. I. S. Marcka.

W Londynie.

Czego tata robi warjata? czyli Mac Donald w podróży. Trochę komedja trochę farsa, napisał również stary autor G. Lad-Stone.

W Rzymie.

Ne bądź Smokiem, nie wylezie ci bokiem, operetka dedykowana Mussoliniemu, napisał Wiktor M. An. U. L. Rex.

Poradnik Dobrego Zdrowia

JAK NALEŻY SIĘ ODŻYWIAĆ W LECIE.

Znany specjalista przewodu pokarmowego prof. Glaessner z Wiednia zamieszcza na łamach prasy zagranicznej następujące wyjaśnienia dotyczące, racjonalnego odżywiania się w lecie.

Wiele zwierząt przesypia zimę. Jak wiadomo, tym regulatorem, który każe zwierzęciu w pewnym momencie zasnąć, w innym zaś obudzić się ze snu zimowego, jest najprawdopodobniej gruczoł tarczykowy. Umiemy już dziś przecież zbudzić przedwcześnie, śpiące jeszcze głębokim snem zimowym zwierzę, przez wstrzyknięcie mu wyciągu z tarczycy.

W zimie tyjemy, w lecie tracimy na wadze.

Człowiek nie przesypia wprawdzie zimy, jednakowoż i w ludzkim organiźmie można obserwować jak gdyby ślad takiego snu zimowego, spalamy mianowicie w zimie znacznie mniej pokarmów, niż w lecie. Wyrażając się popularnie, można powiedzieć, że człowiek w zimie znacznie więcej energji przyjmuje (energji zmagazynowanej w pokarmach) niż jej potrzebuje. W lecie natomiast, wprost przeciwnie, zużywamy znacznie więcej energji, niż jej w pokarmach przyjmujemy. Innemi słowy człowiek w lecie chudnie, zużywając te zapasy tłuszczu, które nagromadził w zimie. Każdy z nas może to zresztą z łatwością sprawdzić; tyje w zimie, odkładając tłuszcz chudnie zaś w lecie, spalając nagromadzone w zimie zapasy.

Że za to odpowiedzialność ponosi tarczyca, zdaje się m. in. świadczyć ten fakt, że tarczyca zawiera w lecie znacznie więcej jodu, niż w zimie. Ponieważ zaś jod jest głównym charakterystycznym składnikiem hormonu, produkowanego przez tarczycę możemy zatem z tego faktu wnioskować, że gruczoł tarczykowy pracuje w lecie znacznie intenzywniej, niż w zimie. Tarczyca zaś, jak wiadomo, działa wybitnie pobudzająco na przemianę materji.

Jarzyny, owoce, nabiał.

Nasze letnie pożywienie powinno się głównie składać z jarzyn, owoców i nabiału. Nie będę się rozwodził nad znaczeniem witaminów w tych potrawach się znajdujących — fakt ten jest bowiem już dziś powszechnie znany. Chciałbym tylko zaznaczyć, że tak konieczne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu witaminy znajdują się głównie w młodych roślinach. W roślinach i owocach dojrzałych jest ich nieporównanie mniej. Fakt ten nie jest zapewne przypadkowym.

Witaminy, znajdujące się w produktach zwierzęcego pochodzenia (masła, mleko, jaja, tran etc.), są również bardzo ważne. Znajdują się one głównie u tych zwierząt, które pasą się na zielonej trawie, a nie są karmione suchą paszą w stajniach. Np. jaja kur, przebywających przez cały dzień na łące, zawierają pięć razy więcej witaminów, niż tych kur, które karmione są suchą paszą w kurnikach. O tem musimy pamiętać.

Musimy w lecie uzupełnić cały ten niedobór witaminów, na jaki cierpi nasz organizm jeszcze z zimy. Tem bardziej odnosi się to do tych krajów, w których zimą trudno o świeże jarzyny i owoce!

Dlaczego trzeba w lecie pić dużo płynów?

Wśród laików zakorzenił się niemądry przesąd, zabraniający picia znaczniejszych ilości płynów w lecie. Przesąd ten nie posiada najmniejszego uzasadnienia naukowego. Wprost przeciwnie. Organizm nasz traci w lecie bardzo znaczne ilości wody wskutek parowania. Ten niedobór wody musi sobie organizm bezwarunkowo uzupełnić.

Dokończenie nastąpi).

Przyjęcie Muzycznego Klubu u Pani Śmietanki.

Pani Śmietanka urządziła świetne przyjęcie dla Muzycznego Klubu South Shore, w swej rezydencji. pnr. 7345 Oglesby Ave. Zebranie było liczne i składało się z dostojnych gości. Panie miały wygląd czarowny i malowniczy w spaniałych najmodniejszych sukniach wieczorowych.

Program przyjęcia odznaczał się przeważnie popisami muzycznemi przez zawodowych artystów. Panna Wande Paul była również zaproszoną na tą zabawę jako pianistka. Program muzyczny był wykonany z najwyższą starannością. Niemal wszystkie instrumenty muzyczne były użyte do tego celu. Później nastąpiła bardzo smaczna przekąska i wesoła pogawędka.

W pośród zebranych gości byli p. Zbyszewski generalny konsul polski, p. Bujanowski, dr. i pani Mix, pani Wawrzyńska, pani Louis Paczyńska ze swą córką, pani Skrentna, panna Liebner i wiele innych.

Której z pań sprawia trudność oddzielanie białek od żółtek, niech spróbuje robić to przez zwyczajny lejek; białko ścieknie szybko, zaś żółtko pozostanie w górnej części lejka, jeżeli tylko nie zostanie przy rozbijaniu jajka uszkodzone.

Używajcie Dobrych Nici.

Wzmożone zainteresowanie się domowem szyciem w ostatnich czasach przyczyniło się znacznie do zwracania większej uwagi na szczegóły delikatnego szycia. Kobiety zdają sobie sprawę z tego, że aby otrzymać delikatny szew trzeba koniecznie mieć dobrą nitkę. Musi ona być odpowiedniej grubości, by mogła być należycie dopasowana do materjału i musi być tak że wszyta odpowiednią igłą. — Niedawna wystawa amerykańskich kostjumów, z okresu czasu aż do roku 1830, wykazała, że nasze babki wiedziały dobrze o tem sekrecie nitki, bo chociaż jedwabie, jakie nosiły, pożółkły i popękały do tego czasu ze starości, to jednak szwy, uszyte dobremi bławatnemi nićmi, wytrzymały przez cały ten długi czas.

O TEM WARTO PAMIĘTAĆ.

Miotły i szczotki powinny zawsze wisieć, gdyż jeżeli się je trzyma stojąca, albo przy szczotkach leżąco na szczecinie, to miotła i szczotka łatwo zatraca zdolność zamiatania, gdyż słoma u miotły, albo szczecina u szczotki zaginają się na końcach i nie zbierają potem kurzu i drobnych śmieci.

Pielęgnowanie Włosów.

Codzienne oczyszczanie włosów zapomocą grzebienia i szczotki jest nieodzowną potrzebą kulturalnego człowieka. Najodpowiedniejsze są grzebienie z kauczuku lub rogu, natomiast nie należy używać grzebieni stalowych, ponieważ są one zbyt ostre i mogą nadmiernie drażnić skórę. Grzebienie nie powinny być zbyt gęste, gdyż szarpią wtedy włosy.

Szczotkowanie włosów służy nietylko celom kosmetyki: prócz tego, że nadaje włosom tak pożądany połysk, jest pewnego rodzaju bardzo pożytecznym masażem skóry. Wybieramy sobie tę, czy inną szczotkę, zależnie od właściwości włosów. Do pielęgnowania włosów miękkich, delikatnych i niezbyt gęstych najlepiej nadają się szczotki stosunkowo miękkie; włosy gęste, kędzierżawe wymagają używania szczotki twardej, aby mogła przenikanąć i do skóry. Samo się przez się rozumie, że częste czyszczenie grzebienia i szczotki jest koniecznością i że mogą one służyć tylko jednej osobie.

Skręcanie i fryzowanie włosów, jeżeli są nadużywane, bezwzględnie przyczyniają się do ich uszkodzenia. Skręcanie jest bodźcem mechanicznym, który stale stosowany, zwiększa łamliwość włosa. To samo można powiedzieć o zbyt częstem fryzowanniu, przy którem dołącza się jeszcze wysuszające działanie gorąca.

Jak często myć głowę? Pytanie, na które trudno dać odpowiedź, jednakowo zadowalającą wszystkich. Można powiedzieć ogólnikowo, że mniej więcej raz na tydzień, jeżeli włosy nie są ani zbyt tłuste, ani zbyt suche.

Woda do mycia głowy powinna być miękka, letnia i może być zaprawiona środkami pachnącemi. Nie ma szczególnego znaczenia, czy używamy mydła płynnego, toaletowego, albo sproszkowanego. Co do włosów jasnych, jedno małe zastrzeżenie: nie należy używać różnych preparatów dziegciowych, ani mydeł podobnie spreparowanych, gdyż mogą one wywołać ściemnienie włosów. A później stosowany rumianek niezawsze skutecznie temu ściemnieniu zapobiega.

Do mycia włosów u dzieci najstosowniejsze są mydła delikatniejsze. Włosy dzieci są z natury rzeczy mniej tłuste, niż u dorosłych; nie należy ich przeto, właszcza w pierwszych latach życia, myć częściej, niż raz na tydzień.

Puder do włosów jest namiastką mycia o tyle, że usuwa tłuszcz z włosów i skóry, wchłaniając go w siebie. Jeżeli idzie nie tylko o odtłuszczenie, lecz i oczyszczenie włosów, musimy po upudrowaniu umyć głowę, albo przynajmniej wytrzeć skórę zmaczanym w jakiejś sprzedażnej wodzie do włosów kawałkiem waty. Bardzo dobrze jest pudrować włosy wieczorem, a oczyścić je następnego dnia rano. Tak samo każda sprzedażna woda do włosów może do pewnego stopnia zastąpić mycie ich w zwykłej wodzie, gdyż działa odtłuszczająco, jako sporządzona na alkoholu. Stałe jednak używanie takiej wody budzi pewne zastrzeżenia.

Masaż skóry na głowie, wykonany ręcznie, czy też aparatem, powoduje lepsze jej ukrwienie. Można go więc z powodzeniem od czasu do czasu stosować, o ile skóra nie jest chora.

Bardzo nieprzyjemną oznaką starzenia się jest wypadanie włosów, tem nieprzyjemniejszą, jeżeli zaczyna się już w wieku młodym. — Przyczyny przedwczesnego łysienia są różne. Zauważono jednak w wielu rodzinach dziedziczenie skłonności do przedwczesnego wypadania włosów. W okresie dojrzewania bardzo często przyczyną nadmiernego wypadania włosów jest niedokrwistość znaczniejszego stopnia. To samo można powiedzieć o różnych chorobach zakaźnych. Właśnie po epidemjach grypy ostatnich lat można było to zjawisko zauważyć. Na szczęście, utrata włosów po chorobach zakaźnych bywa przeważnie później wyrównana.

Wypadanie włosów bywa często oznaką choroby skóry, mianowicie t. zw. łojotoku. Towarzyszy temu zjawisku zazwyczaj „zła cera:" wągry i krosty, w różnych okresach rozwoju, na skórze twarzy, szyi i karku. Włosy zaś są wtedy albo nadmiernie tłuste i błyszczące, jak nasmarowane sadłem, albo też przeciwnie, nadmiernie suche, jak zakurzone; w tym ostatnim przypadku sypie się z głowy obficie łupież. Cierpienie to, niestety, jest bardzo uporczywe. Dotknięcie łojotokiem, po wykonaniu różnych małoskutecznych rad, otrzymanych od przyjaciół, zwracają się koniec końców do lekarza. Jeżeli czynią to w początkowym okresie choroby, można liczyć na wyleczenie chorej skóry i odzyskanie utraconych włosów, ale dopiero po dłuższem leczeniu. **Dr. C. S.**

Befsztyk po Niemiecku.

Kawałek miękkiego mięsa na befsztyk posmarować z obu stron oliwą i lekko posolić i zaraz wrzucić na patelnię ze zrumienionem masłem i pokrajaną w plasterki cebulą; cebulę włożyć należy na masło tuż przed położeniem na niej mięsa; — smażyć na mocnym ogniu, aż się mięso dobrze zrumieni na jednej stronie, a wtedy przewrócić na drugą i obok mięsa położyć z jednej strony na patelni kilka małych kartofelków, ugotowanych poprzednio w wodzie, a z drugiej strony nieco pokrajanych w paski i uduszonych w maśle grzybków, a także na przeciwległych stronach patelni, tuż na brzegach, — wpuścić po jednem jajku. Gdy jajka dobrze się zetną, wydać na stół.

Linoleum, lub dywany znacznie lepiej leżą na podłodze, będą równe i nie niszczą się, jeżeli podłoży się pod nie gazetowy papier. Znana jest rzecz, że mole nie znoszą zapachu farby drukarskiej, a podkładka z gazet będzie elastyczna i nawet na nierównej podłodze linoleum czy dywan będą leżeć równo.

2658 Anne Adams

771

DOBRZE ZASTOSOWANY KONTRAST KOLORÓW.

ANNE ADAMS MODEŁKO 2658.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40.

Na wielkość 16 potrzeba 2⅝ jarda 36 calowej materji i ¾ jarda kontrastowej materji.

BARDZO SKROMNA I WYGODNA. MODEŁKO 771.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście.

Na wielkość 36 potrzeba 3⅛ jarda 39 calowej materji i 1 jard 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko........................

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Policja Oskarża Agentów "Suchych" o Pobicie Aresztanta.

Na rozprawie dwóch agentów prohibicyjnych, czyli „suchych", przedwczoraj wyszło na jaw, że agenci ci pobili saluniarza w Calumet City. Rozprawa odbyła się przed sędzią federalnym James H. Wilkersonem. Sierżant Henryk Wolinski i policjant motocyklowy T. Kowalski z Calumet City, wezwani przez obronę zeznawali pod przysięgą.

Wezwał ich obrońca, adwokat Henryk W. Freeman, gdy jego klient, Józef Jerzyk, właściciel salunu pnr. 630 State Line ul., w Calumet City, przyznał się do przekroczenia prawa prohibicyjnego.

Strona skarżąca wykazała, że agenci prohibicyjni Robert Richeson, St. Slesick i Bn. Mills urządzili najazd na salun, dnia 27go maja, 1932 r. Wtedy sierżant Wolinski, jako świadek, zeznał, że on i Kowalski udali się do salunu tego, aby tam spisać raport o rabunku i strzelaninie jaka się tam odbyć miała.

„Zebrali się mieszkańcy", — mówił Wolinski, „i widzieli jak agenci spoliczkowali aresztanta. Jerzyk miał twarz okaleczoną. Gdy ich zapytano co robią w salunie powiedzieli, że są agentami prohibicyjnymi i pokazali swoje kartki rządowe.

„Jeden z agentów pytał się nas czy mamy przy sobie kajdanki i Kowalski takowe im dał. Jerzyk prosił, aby się po ludzku z nim obeszli. Okutego w kajdanki agent federalny znów uderzył dwukrotnie w twarz."

Policjant Kowalski potwierdził zeznania kolegi Wolinskiego. Po południu ten sam Wolinski znów wezwany był na świadka i zapytano się go, czy mówił z agentami federalnymi w porze obiadowej.

„Tak", odpowiedział Wolinski i wskazał na Richesona.— „Ten człowiek powiedział mi, że muszę wrócić do sądu o godzinie 2ej, albo mnie okuje w kajdanki za krzywoprzysięstwo. Powiedziałem mu, że to od niego zależy, a on na to odpowiedział, że wsadzi mnie do więzienia."

Policjanci z Calumet City odpowiadając na krzyżowe pytania zadane im przez asystenta adwokata Stanów Zjedn. Lloyd C. Moody, nie mogli wskazać na tych agentów, którzy obić mieli Jerzyka. Slesick nie był obecny na rozprawie sądowej. Richeson i Mills siedzieli z kilku innymi agentami prohibicyjnymi.

Prok. Moody powiedział, że wykaże iż Jerzyk usiłował ratować się ucieczką, przypuszczając, że ucieczka do sąsiedniego stanu Indiana uratuje go od aresztowania. Sędzia Wilkerson dalsze zeznania wstrzymał oznajmiając, że opowiadania o pobiciu nie mają nic wspólnego z przyznaniem się aresztowanego Jerzyka do przekroczenia prawa prohibicyjnego.

Sędzia Wilkerson oznajmiając, że Jerzyk już poraz czwarty przekroczył prawo i teraz przyznaje się sam do przekroczenia prawa prohibicyjnego powinien być ukarany. Nałożył na oskarżonego karę w sumie $500.

37 ZABITYCH W ZAMIESZKACH NA KUBIE.

Hawana, Kuba, 7. czerwca. Dwunastu żołnierzy i 25 rewolucjonistów poległo w starciach rewolucyjnych w prowincji Santa Clara w ostatnich 24 godzinach. Obydwie strony miały wielu rannych. Rokoszanie walczyli rozpaczliwie, musieli jednak wreszcie cofnąć się w góry pod silnym ogniem karabinów maszynowych.

BANDYCI ZRABOWA[LI] $50,000.

Charleston, W. Va., 7. czer[w]ca. — W pobliskiem Morga[n]town, dwaj zamaskowani b[an]dyci wdarli się do domu dra [...] Bella i po steroryzowaniu c[złon]ków rodziny i dwóch goś[ci zra]bowali około $700 w go[tówce,] 4,000 centów, trochę biżu[terji i] $50,000 w bondach rządo[wych.] Po rabunku, bandyci ulot[nili] się bez śladu.





Z JACKOWA

W najbliższy piątek, po nabożeństwie wieczornem, zbiorą się na swe miesięczne obrady panienki Apostolstwa Modlitwy. Kapelan X. Hieronim Fabiański, C.R. uprasza wszystkie członkinie o przybycie na to zebranie.

*

Piknik dla dzieci i parafjan, jaki odbędzie się już od dziś za tydzień, dnia 14go czerwca, w ogrodzie Kolzego, budzi wśród dziatwy i w kołach starszych parafjan wielkie zainteresowanie. Wyjedzie dziatwa z Siostrami nauczycielkami, wyjadą ojcowie i matki, aby raz do roku, zdala od hałasu miejskiego, wspólnie się zabawić. Bilety na piknik nabyć można na plebanji albo od dzieci szkolnych.— Jedźmy wszyscy!

*

Parafja św. Jacka w nadchodzącą niedzielę podejmować będzie nowego kapłana w osobie X. Józefa Betlińskiego, który w sobotę otrzyma święcenia kapłańskie a w niedzielę o godzinie 11ej przed południem w kościele św. Jacka odprawi prymicje. Dalsze szczegóły przyszło niedzielnej uroczystości podamy w sobotniem numerze naszego Pisma.

*

W najbliższą sobotę w kościele św. Jacka na ślubnym kobiercu staną: p. Jan Wojciechowski z panną Ireną Kaczorowską.

*

W przyszły czwartek, dnia 15go czerwca, w kościele św. Jacka, o godzinie 7:30 wieczorem, rozpocznie się uroczysta nowenna dziewięciodniowa do Najśw. Serca Pana Jezusa. Do poprowadzenia tej nowenny zaproszony został jeden z Ojców Misjonarzy, X. Jan Pietrzak, Salezjanin. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż lud jackowski liczny weźmie udział w tej nowennie do Boskiego Serca Jezusa, które nas tak gorąco umiłowało. Mamy o co prosić Boskie Serce, skorzystajmyż więc z nadarzającej się sposobności.

*

W niedzielę, dnia 18go czerwca, o godzinie 2:30 po południu, odbędzie się w kościele św. Jacka poświęcenie nowej figury Najśw. Serca Jezusa. Figura ta jest darem Niewiast i Panien Apostolstwa Modlitwy. Ustawiona zostanie w bocznym ołtarzu na miejsce tej, która stoi obecnie. Stara figura zabrana zostanie do nowej szkoły. Chrzestnymi mogą być wszyscy parafjanie i życzliwi przyjaciele i sympatycy Jackowa. Pragnący być chrzestnymi przy poświęceniu figury Boskiego Serca Jezusa mogą otrzymać bilety zupełnie darmo, po które zgłaszać się należy do nowego budynku szkolnego w dniach 15go, 16go i 17go czerwca. Ci, którzy będą mieli bilety w dzień uroczystości, zajmą specjalnie dla nich zarezerwowane miejsca w średniej nawie kościoła.

*

Zakończenie nowenny do Najśw. Serca Pana Jezusa, odbędzie się w piątek, dnia 23go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, z uroczystą procesją naokoło kościoła. Zabrzmi pieśń w procesji pod gołem niebem a miłe moledyjne dźwięki ulatywać będą w przestworza i popłyną do tronu Bożego. Pozatem cała parafja oddana będzie pod opiekę Najśw. Serca Jezusa.

*

P. Hiernim Roszkowski, znany amator i członek kilku Kółek Dramatycznych, otworzył w tych dniach na własną rękę skład mięsa pnr. 3801 W. Diversey ave. przy narożniku Hamlin ave.

*

Następne posiedzenie wszystkich komitetów Tygodnia Polskiej Gościnności, odbędzie się w czwartek, dnia 15go czerwca, w sali zwykłej, o godzinie 8ej wieczorem. Ważne sprawy na porządku dziennym przyjdą pod obrady.

*

Jackowo uszy do góry! W przyszłą niedzielę, dnia 11go czerwca, odbędzie się przed kościołem połów na przechodniów „Tag Day” na jackowski fundusz pokrycia kosztów Tygodnia Polskiej Gościnności na wystawie światowej. Okażmy dobrą wolę i nie szczędźmy grosza na ten cel.

*

Pragnące poświęcić się pracy w niedzielnym połowie panny, proszone są o zgłoszenie się po puszki i instrukcje w piątek wieczorem do sali parafjalnej.

*

W poniedziałek rano, odbył się z kościoła św. Jacka pogrzeb śp. Stanisława Prugar. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki pochowano na cmentarzu św. Wojciecha.

*

W niedzielę, dnia 28go maja zacni zasłużeni parafjanie św. Jacka, państwo Jan i Marja Pachowscy solennie obchodzili swoje srebrne gody. Ołtarz główny w kościele św. Jacka był pięknie przybrany w srebrne i czerwone kwiaty, a lampki czerwone rzęsiście oświetlały ołtarz Pański. Mszę św. jubileuszową odprawił X. proboszcz, S. Kowalczyk, C.R. Państwo Pachowscy i ich dwie urodziwe córy, Loretta i Dolores, zajęli miejsce w presbyterjum. Na jubileuszowej Mszy św. znajdowali się liczni krewni i przyjaciele jubilatów, którzy po Mszy św. składali im serdeczne życzenia doczekania się złotego jubileuszu małżeńskiego.

Modrzejewski Przegrał Proces o $15,000.

Boston, Mass., 7. czerwca. — Ralf Modrzejewski, sławny budowniczy mostów, przegrał proces o $15,708, wytoczony siedmiu osobom, które wzbraniały się zapłacić mu sumę należną za opracowanie planów budowy mostu w East Boston.

Sędzia wydał wyrok na niekorzyść powoda na tej podstawie, że oskarżeni osobiście nie są odpowiedzialni za kontrakt zawarty przez korporację, której są udziałowcami.

Korporacja, która zamówiła u Modrzejewskiego plany mostu, zbankrutowała.

„Noc Listopadowa” w Teatrze Chopin.

To jest jedna ze scen z filmu "Noc Listopadowa," wyświetlanego od dziś do soboty w teatrze Chopin. Obraz ten jest osnuty na tle powstania listopadowego w 1831 roku, według powieści Wacława Gąsiorowskiego — "Księżna Łowicka." Niezatarte wrażenie pozostawiają sceny obrazu, wyobrażające wysiłki nasze w walce o niepodległość. Nad program najświeższe wiadomości z Polski, oraz piękny obraz z życia miasta Watykanu, zdjęcia Ojca św., pielgrzymek z całego świata, otoczenia i wspaniałe widoki z Bazyliki św. Piotra i pałaców papieskich. Wszystkie te zdjęcia są na filmach mówionych.

PENSJE NOWYCH SĘDZIÓW ZREDUKOWANE.

Sędziowie powiatu Cook urzędujący w sądach wyższym i okręgowym w pierwszej połowie swojego sześcioletniego terminu urzędować będą pobierając pensje zredukowane na podstawie nowego bilu jaki w Springfield podpisał gub. Horner. Pensje tych sędziów z $15,000 zniżone został do $13,500 rocznie. Bil jednak zastrzega, że pensje sędziów mają być podwyższone po $500 rocznie do roku 1936, aby były takie jak przedtem.

Drugi bil podpisany przez gubernatora nakazuje zniżkę pensyj dla 51 sędziów okręgowych w stanie o 10 proc.—Pobierają oni po $8,000 rocz. Gubernator jednak zawetował trzeci bil, na mocy którego pensje sędziów najwyższych miały być obcięte. Kandydaci na tych sędziów jednak zapewnili gubernatora, że sami zgodzą się na przyjęcie zniżki jeżeli zostaną wybrani.

Sędzia Warren H. Orr, demokrata z Cartage, bździe naczelnym sędzią sądu najwyższego na rok bieżący.

Z Domu Starców Św. Józefa.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców św. Józefa w Avondale, urządza zabawę kostkową „Bunco” z przekąską w niedzielę, dnia 18go czerwca, o godzinie 2ej po południu, w głównej sali domowej. Z powodu depresji którą najbardziej odczuwają czcigodne Siostry Franciszkanki opiekujące się przytułkiem, towarzystwo to zobowiązało się co miesiąc urządzać takie imprezy i tym sposobem nieść tak wielce potrzebną temu zakładowi pomoc. Komitet prosi szerszy ogół publiczności o poparcie tej zabawy.

SPORT

SPRAWILI SMARY SWOIM RYWALOM.

Dziewiątka Ritter's Inc., pokonała rywali z klubu Saganash Indians, na boisku do gry w piłkę metową, przy Knox avenue i Peterson road punktami 18 do 4. Rzucali doskonale Damrowski i Szczęsny, którzy zezwolili rywalom na zdobycie tylko 7 uderzeń w dziewięciu kolejkach. F. Zalewski na krótkiem polu grał dobrze. Cyfry:

Ritter's Inc.: R. H. E.
5 2 2 3 3 0 1 0 2—18 15 3
Saganash: R. H. E.
0 0 0 3 0 0 1 0 0— 4 7 2

I ZNÓW ODNIEŚLI ZWYCIĘSTWO.

Drugi kontest w piłkę metową wygrali piłkarze z klubu Cast-Offs gdy ubiegłej niedzieli po południu pokonali przeciwników z klubu Wilczewskiego na placu szkoły Burr, punktami 11 do 10. Cyfry:

Cast-Offs: R. H. E.
1 4 0 0 2 2 0 2 0—11 19 2
Wilczewski A. C.: 6 R. H. E.
2 0 0 0 0 0 0 2 5—10 14 6

PIŁKARZE KOCIAŁKOWSKIEGO WYGRALI.

W przyszłą niedzielę zmierzą się z klubem Chi Boys.

Boosterzy Leona Kociałkowskiego pokonali silną dziewiątkę piłkarską Parisi Boosters na boisku piłkowem w Lincoln parku punktami 7 do 4, a było to dla nich szóste z rzędu zwycięstwo w tym sezonie. Podbijał tęgo piłkę palantem „Bo” Lipski, a sekundował mu „Bullet” Hari.

W przyszłą niedzielę, dnia 11 czerwca Boosterzy Kociałkowskiego zmierzą się z dziewiątką Chi Boys na boisku w Lincoln parku, o godzinie 3ej po południu. — Cyfry:

Parisi Boosters: —
0 0 0 2 0 1 0 0 1—4
Kociałkowski Boosters: —
0 0 1 1 0 4 0 1 x—7

Baterje: Prenzi i Santo; Hari i Kassenef

Z HAWTHORNE-CICERO.

arafja Matki Boskiej Częhowskiej czyni ostateczne ygotowania do zabawy paalnej, mającej się odbyć już rzyszłą niedzielę, dnia 11go wca, w sali Hawthorne Com nity, począwszy o godz. 6ej czorem. Na czele komitetu bawy stoi ks. Fr. Zieliński, óry dokłada wszelkich starań by zabawa była jedną z najyślniejszych. Cały dochód znaczony na korzyść para-

*

W przyszłą środę, dnia 14go wca, o godz. 3ej po połud- J. E. Biskup B. J. Sheil, D. udzieli Sakramentu Bierzwania dzieciom szkolnym i szym. Nauka przygotowaw dla mających przystąpić do zmowania odbędzie się w edziałek i wtorek przyszłeygodnia.

*

Na ślubnym kobiercu w kośle Matki Boskiej Częstochow ej w przyszłą sobotę, o godz. j rano staną: p. Kazimierz orek, syn Józefa i Marji orków, z panną Marją niak, córką Stanisława i Marciniaków.

*

Państwu Czesławowi i Marji wniczak urodził się synek, remu na chrzcie św. w kośle Matki Boskiej Częstochow ej nadano imiona Czesław neth. Rodzicami chrzestny- Jan Ławniczak i Rozaąc.

*

kościele św. Franciszki, anki, w przyszłą sobotę lubować wierność i miałżeńską p. Franciszek i pana Marja Mazurek, Franciszka i Stanisławy ków. Gody weselne odbęsię w pawilonie parku Warn. Państwo Mazurkowie mieszkają pnr. 1340 S. 56 ave.

*

Członkowie Tow. Najśw. Imia Jezus, w parafji Matki skiej Częstochowskiej, przyj spowiedzi św. w nadchocą sobotę, a w niedzielę na zy św. o godz. 7:30 przystąpólnie do Komunji św.

cicerowska, jak nam donoszą, otrzymała dziesięć nowych automobilów marki Chevrolet, które zakupione zostały z funduszu gazolinowego a nie podatkowego; z nadwyżki tegoż funduszu służącego do naprawy dróg.

*

Powstała w Cicero nowa organizacja obywatelska p. n. „People Republican Assn.” — Przewodniczącym tej organizacji jest Franciszek Król, były prezes kupców i przemysłowców z 22ej ulicy w Cicero.

*

Ubiegłej niedzieli do pierwszej Komunji św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej uroczyście przystąpiło 76 chłopców i 56 dziewcząt.

*

Tegoroczny piknik Placówki nr. 10 S. W. A. P. odbędzie się w dniu 4go lipca, w ogrodzie Białego Orła, przy 39ej i Haas Rd., w Lyons, Ill.

*

Odbył się z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej przed paru dniami pogrzeb ś. p. Damiana Zuzaka, zam. pnr. 5037 W. 30 pl. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Państwu Leonowi i Marji Koszyk, zam. pnr. 5308 W. 31 ul., urodził się synek, z którego są niezmiernie uradowani. Dumny tatuś prowadzi ze swymi braćmi interes p. n. „Hawthorne Motor Service”.

*

Jutro odbędzie się posiedzenie Dworu św. Kazimierza, nr. 796 Z. K. L. w sali parafjalnej, o godz. 7:30 wieczorem. Pod obrady na tem posiedzeniu przyjdą ważne sprawy a między innemi sprawa konwencji. Po posiedzeniu nastąpi miła niespodzianka.

*

Twierdzą niektórzy obywatele, że automobile dla policji nie były potrzeben. Stare są jeszcze dobre do użytku. Lepiejby było gdyby te pieniądze wydane na zakupno automobilów, były dane robotnikom dla miasta pracujących, którzy zapłaty jak zmiłowania boskiego cierpliwie oczekują. Niektórzy nawet nie mogą sobie na zakupno bochenka chleba pozwolić.

*

W dniach 12, 13 i 14go czerwca, odbywać się będzie konwencja katolickiej organizacji, Zakonu Katolickich Leśniczych, t. zw. Foresterów w Cicero, w której weźmie udział przeszło 500 delegatów. Całe Cicero będzie na tę okazję wspaniale udekorowane.

Na Korzyść Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Ostatnią w tym sezonie zabawę kostkowo karcianą urządza Stow. Pań przy Kolegjum św. Stanisława Kostki, w najbliższy piątek, dnia 9go czerwca, w sali gimnastycznej im. Ks. Gordona, począwszy o godzinie 8ej wieczorem. Chociaż nieznośne upały dają się nam we znaki, w sali gimnastycznej jest chłodno i każdy swobodnie będzie mógł wieczór piątkowy spędzić. Biety będzie można nabyć przy wejściu do sali po nader przystępnej cenie. Wartościowe premje będą dane przy każdym stoliku. Komitet tej zabawy kostkowo karcianej jak najuprzejmiej zaprasza do współudziału Klub Matek, Alumnów i Studentów Kolegjum św. Stanisława Kostki. Komitet przysposobił specjalne premje zaródno dla pań jak i panów. Na czele komitetu tej imprezy stoi pani Aniela B. Górna, która dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najpomyślniej.

Rząd Weźmie Się Ostro Do Ukrywaczy Złota.

Agenci mają wybadać 1,000 osób.

Washington, 7. czerwca. — Agenci departamentu sprawiedliwości dostali wczoraj nazwiska więcej niż 1,000 osób podejrzanych o ukrywanie złota z rozkazami wytropienia, gdzie złoto jest schowane.

Prok. gen. Cummings dał agentom listy nazwisk osób, które, w mniemaniu departamentu posiadają więcej złota, niż $100 — granica oznaczona przez Prezydenta Roosevelta.

Jednocześnie, p. Cummings nazwał osoby, ukrywające złoto, „upartymi obywatelami, którzy nie spełniają obowiązku wobec kraju” i ostrzegł, że przed rozpoczęciem postępowania sądowego nazwiska takich osób mogą być opublikowane.

Procedura, jakiej mają się trzymać agenci federalni, będzie następująca:

Agent uda się do osoby wymienionej na liście podejrzanych o przechowywanie większych sum w złocie lub złotych certyfikatach i zażąda wyjawienia, gdzie się to złoto znajduje. Jeżeli dana osoba wyzbyła się już złota, agent zajmie się sprawdzeniem tego.

Jeżeli nie, posiadacz będzie wezwany do wydania złota i będzie ostrzeżony o karnej sekcji rozkazu prezydenckiego, wyznaczającego karę $10,000 grzywny lub 10 lat więzienia, lub grzywnę i więzienie, za niezastosowanie się do przepisów.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Posiedzenia Związku Klubów Małopolskich.

Klub parafjalny Siedliska-Bogusz odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 8go czerwca w sali Liberty 1511 Emma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem, mamy wiele ważnych spraw do załatwienia oraz nadesłany formularz do wypełnienia. — J. P. Kieca, prezes; Franciszek Pociask, sekr.

*

Klub Parafji Wielopola-Skrzyńskiego zwołuje posiedzenie w piątek, dnia 9go czerwca, w sali Sokoła Nr. 1, 1921 West 22ga ulica, o godzinie 7:30 wieczorem. — Józef Wlezień, prezes; Jan Brzoza, sekr.

*

Klub Zembrzycan Białego Orła, zawiadamia o swem posiedzeniu w piątek, dnia 9go czerwca, w sali Atlas, 1436 Emma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem, na tem posiedzeniu wszystkie komitety muszą zdać sprawozdanie, bilety i obrachunki. — A. Zemlik, prezes; R. Zmudka, sekr.

*

Klub Oświatowy Pojawie odbędzie posiedzenie w piątek, 9 czerwca, w sali Łatki, przy Noble i Huron ulica, o godzinie 7:30 wieczorem, obecność oraz punktualność wymagana. — W. Mika, prezes;. Jakób Smoleń, sekretarz.

ZAWIEDZIONY W MIŁOŚCI ZABIŁ MATKĘ I SIEBIE.

Atlantic, Ga., 7. czerwca. — L. L. Hight, 22-letni absolwent Uniwersytetu Oglethorpe, zawiedziony w miłości i przekonany, że „śmierć jest tylko przemianą chemiczną”, postanowił opuścić „ten nędzny świat i zabrać matkę ze sobą”. Zastrzelił on matkę onegdaj wieczór, a potem odebrał sobie życie.

Zdobyliśmy jednego więcej sędziego i poraz pierwszy zdaje się sięgamy do Washingtonu. To także coś znaczy.

ZAMACH NA ŻYCIE VENIZELOSA.

BYŁY PREMJER GRECJI, VENIZELOS Z MAŁŻONKĄ.

Ateny, Grecja, 7. czerwca.—Wczoraj dokonano zamachu na b. premjera Grecji, Eleutheriosa Venizelosa, jednego z najwybitniejszych dyplomatów świata. Niedoszły sprawca mordu b. premjera, dał cztery strzały z rewolweru do samochodu, w którym Venizelos jechał w towarzystwie swej małżonki z Kipissia do Aten. Kule zraniły jego małżonkę i szofera. Niedoszłego mordercy nie złapano dotychczas.

NOTATKI OSOBISTE.

U pp. Franciszkostwa Stolińskich, pnr. 4353 S. Mozart ul., odbyła się zabawa dla pp. Anny i Jana Liss. Uczestniczyli: pp. Reskiewicz, pp. Jaroch i p. Jaroch z trzema synami, pp. Kasper, p. Z. Cześciak, pł Krajewska, pp. Dyda, pp. Stoińscy, pp. Stanowscy, pp. Zofia Olszewska, pp. Olszewscy, pp. Dawis, pp. Storlinscy, pp. Ferney, pp. Augustyn, pp. Stevenson, p. Baczniak, p. S. Koszniawscy i p. Jan Jaroch.

KOMISJA ZATWIERDZIŁA BONDY SZKOLNE DLA CHICAGO.

Springfield, Ill., 7. czerwca. Poselska komisja edukacyjna poleciła wczoraj 9 głosami do 1 uchwalenie emisji $40,000,000 w bondach dla chicagoskiego wydziału szkolnego.

W „zamku liliputów" wszyscy są mali z wyjątkiem „bartendra", który wyglądem swym i tuszą, przypomina czasy przed wojenne, kiedy to za 5 centów człek się mógł najeść i popić smacznem piwem.

ISKIERKI MIEJSKIE.

— **Sędzia** powiatowy J. G. Van Kueren z powiatu Perry, urzędujący w Chicago wczoraj posłał dwóch oszustów wyborczych do więzienia powiatowego na trzy miesiące na zniewagę sądu. N. Funzo i A. Spence, jak powiada policja, żyli bez adresu. Przyłapano ich gdy starali się głosować w ubiegły poniedziałek w trzecim precynkcie 33ej wardy, w lokalu pnr. 3606 No. Troy ulica.

— **Bandyci skradli $1,100** należące do spółki Mutuel Insurance Company podczas napadu na Elliotta Chamberlaina, manażera i pannę Irenę Schwartz, kasjerkę. Napadu bandyci młodzi dokonali przy narożniku Washington bulwaru i Hamlin ave. Biuro spółki tej znajduje się pnr. 1 North Crawford ave. Chamberlain i panna Schwartz nieśli pieniądze do banku, gdy w drodze ich zatrzymano i obrabowano.

— **Siedem zamaskowanych** bandytów wczoraj obrabowało gospodę „Irving Tavern", pnr. 7471 Irving Park bulwar z $220 w gotówce i biżuterji. Po ustawieniu gości pod ścianami bandyci ci obrabowali ich także, a potem odjechali w automobilu.

— **Sędzia powiatowy Edmund** K. Jarecki, wczoraj ogłosił, że przedsięweźmie ostre kroki przeciwko tym właścicielom posiadłości realnych, którzy mimo obiecanek do tej pory nie zapłacili swoich podatków. Kazał asystentowi doradcy korporacji W. L. Sullivanowi i asystentowi prokuratora stanowego adwokatowi W. P. Crilly przeszukać rekordy dawnych przesłuchów sądowych od czasu jak w życie wprowadzono nowe prawo Kerner-Skardy. Obaj mają polecone na nowo wnieść petycje o wyznaczenie przejemców tam, gdzie właściciele realności obiecali, ale z podatków się nie uiścili. Inni właściciele aby uniknąć przejemcy wczoraj w sądzie powiatowym zapłacili razem $115,-000. Kasjer powiatowy wczoraj Zamianowany był przejemcą aż 36 parcel realnościowych w celu skolektowania podatków realnościowych, w sumie $535,-355.

— **Zwłoki panny Luette Teppaz**, przedstawicielki Francji na konteście królowej wystawy światowej, która wczoraj rano zmarła w szpitalu Henrotin, przewiezione będą z powrotem do jej rodzinnego miasta i kraju, gdzie zostaną pogrzebane. Wysyłką zwłok pięknej francuskiej panienki zajął się sam Konsul generalny Francji, p. Rene Weller. Jutro o godzinie 11ej rano w Katedrze Najśw. Imienia przy State ulicy odprawione zostanie nabożeństwo pogrzebowe, poczem koleją do Kanady zwłoki panny Teppaz zostaną przewiezione, a stamtąd okrętem „Empress of Britain" do Cherbourg, we Francji.

— **Szef sądu kryminalnego**, sęzia Jan Prystalski i prokurator stanowy Tomasz J. Courtney wczoraj rozpoczęli inwestygację w celu dowiedzenia się jak Jan Holland, lat 25, którego czeka rozprawa sądowa, mógł wydostać się z więzienia powiatowego. Uwagę na to władzom zwróciła Komisja zwalczająca zbrodnie w Chicago, gdy naczelny woźny sądu James Z. Gabriel nic o sprawie tajemniczego zniknięcia więźnia nie podał do wiadomości. Holland miał stanąć przed sędzią Harry Lewisem jako oskarżony i zarówno świadek stanu. Miał siedzieć w kozie powiatowej do dnia rozprawy z braku kaucji w sumie $10,000.

— **Pięciu nowych sędziów** oglądać będziemy w przyszłym tygodniu na ławach sądów pow. Cook. W sądzie spadkowym zasiądzie sędzia nowy Jan F. O' Connell, następca dzisiejszego gubernatora Henryka Hornera. W sądzie okręgowym urzędować będą w przyszłym tygodniu sędziowie nowi, Władysław J. La Buy i Benjamin P. Epstein. W sądzie wyższym poraz pierwszy urzędować będą sędziowie Grove C. Niemeyer i McKinlay.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i trzy-czwarte centa. Bondy polskie 8-proc. $66.87 i pół centa; bondy 7-proc. $58.00.

Zebrania i Posiedzenia.

Kółko Lit. Dram. im. Kaz. Pułaskiego Nr. 29ty Z. P. K. L. D. w Am., odbędzie posiedzenie w czwartek, 8go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali ob. Jana Oleszka, p. nr. 1446 W. Huron ul. — Albert Opiela, sekr. prot.

*

Z Młodziankowa.

Tow. Polek z Nad Dunajca, grupa 550 Związek Polek w Ameryce, urządza zabawę kostkową w rodę, dnia 7go czerwca, w dużej sali ob. A. Latki, Huron i Noble. Początek o godzinie 7ej wieczorem. Komitet zabawy tworzą: Zofja Kosińska, Katarzyna Zyniewicz, Genowefa Szafran, Rozalja Kocur i Anna Łucasz.

*

Stow. polskich murarzy i kamieniarzy odbędzie swe posiedzenie w przyszły piątek, dn. 9go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem. Również zawiadamia się członków, że posiedzenia odbywają się obecnie w każdy 2gi i 4ty piątek miesiąca w Sokolni Gn. Nr. 2gi, 1062 N. Ashland ave. — Adam Trygar, koresp. stow.

*

Tow. w. Szczepana Męcz. Nr. 318 Zjedn., odbędzie posiedzenie w czwartek 8go b. m., o godzinie pół do 8mej wieczór w sali No. 3ci. — B. Sitkiewicz, prezes; Jan Zawiszewski, sekr. prot.

*

Tow. św. Wincentego a Paulo nr. 221 Z. P. R. K., będzie miało pół roczne posiedzenie, w czwartek, dnia 8go czerwca, o godz. 8ej wieczorem w sali nr. 1-szy. — F. Kirstein, prezes; M. Bykowski, sekr.

W instytucie fizycznym Carneggiego uzyskano napięcie elektryczne 2 i pół miljona volt; jest to dotąd najwyższe uzyskane napięcie elektryczne.

Springfield, Ill., 7. czerwca. Poseł Frank Ryan, dem. z Chicago, rozwinął wczoraj nowy atak przeciw złodziejom samochodów wprowadzając w Izbie bil ograniczający sprzedaż i używanie t. zw. „master keys", wytrychów do samochodów.

Wprowadzony na życzenie Chicagoskiego Klubu Motorowego, bil opracowano na skutek raportu w sprawie kradzieży aut, przedstawionego sędziemu Prystalskiemu przez majową „Grand Jury" w pow. Cook.

Raport stwierdzał, że w samem Chicago znajduje się teraz więcej niż 3,500 zakładów, w których można kupić takie „główne klucze". Klucze, które otworzą zamki 90 procent marek samochodowych, można kupić za od $1.50 do $11.50 za komplet. Bil Ryana ogranicza wyrób, sprzedaż, przewóz międzystanowy i posiadanie „głównych kluczów" automobilowych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz

S. P.

WOJCIECH PAWŁOWSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1933 roku, o godzinie 11tej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego F. J. Sztermera 2073 No. Hoyne ave., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leon, Stefan i Józef, synowie; **Władysław Krzyżanowski,** zięć; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. J. Sztermer. Telefon Humboldt 5550. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

WIKTORJA GÓRSKA

(z DOMU MAJEWSKA)

członkini Tow. Polek od Nieust. Pomocy Nr. 40, Z. P. R. K., Tow. Głos Polek, grupa 15ta Z. P. w A., Tow. Królowej Izabely, obóz 7593, K. S. W. Am., członkini Różańca św., Nr. 4, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1933 roku, o godzinie 5-tej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 4832 South Hermitage ave., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Wojciech, Józef i Jan, synowie; **Salomea i Leokadja,** córki; **Wincenty Matykiewicz i Jakób Crist,** zięciowie; **Prakseda, Stanisława, Tekla i Agnieszka,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Henryk A. Patka, 48ma i Hermitage ave. 7-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, ś. p.

JULJANNA M. TESMER

(z pierwszego męża Moeller)

członkini Niewiast Różańcowych, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go czerwca, 1933 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby p. nr. 2335 Lyndale ulica, do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, Jan, Józef, Edward i Artur, synowie; **Marta Bogacz i Klara Lewandowska,** córki; **Franciszek Gafka,** brat; **Marta Schwichtenberg,** siostra; **Aniela, Jadwiga, Józefa i Anna,** synowe; **Franciszek Bogacz i Stanisław Lewandowski,** zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Armitage 4630. 8

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza, ś. p.

Leokadja Daszkowska

(Z DOMU DEPKA)

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1933 roku, o godzinie 8:40 wieczorem, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 3012 No. Hamlin avenue, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward Daszkowski, mąż; **Antonina i Jan Depka,** rodzice; **Henryk, Wilhelm, Tadeusz i Edward,** bracia; **Irena,** siostra; **Eleonora, Bronisława, Mildred i Laura,** bratowe; **Kazimiera Daszkowska,** teściowa; **Alfons Siuda,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Karol Luka. Telefon Spaulding 6880.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

S. P.

KLARA BARTKOWSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go czerwca, 1933 roku, o godzinie 6:45 wieczorem, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 3160 Archer ave., do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Helena, rodzice; **Tekla, Walenty, Teresa, Gertruda, Florjan, Alojzy, Małgorzata i Eugenjusz,** bracia i siostry; **Jan Darmafalski,** szwagier; **Adam,** siostrzeniec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski. Telefon Boulevard 4421.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja i siostra moja

S. P.

STANISŁAWA (STELLA) GRAY

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1933 roku, o godzinie 3:10 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go czerwca, o godzinie 9tej rano, z zakładu pogrzebowego W. G. Kamka, 1333 N. Ashland ave., do kościoła św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Regis, syn; **Jadwiga Lewandowska,** siostra; **Szczepan Lewandowski,** szwagier; **Edward i Leon Lewandowscy,** siotrzeńce.

Pogrzebowy W. G. Kamka, 1333 N. Ashland ave. Telefon Armitage 2691. 8

IN MEMORIAM.

W drugą rocznicę śmierci najukochańszej córki i siostry naszej,

S. P.

MARJANNY DOROCIAK

odprawiona będzie Msza św. żałobna, we czwartek, dnia 8go czerwca, 1933 roku, o godzinie 8:30 rano, w kościele św. Fidelisa.

Drugi rok upłynął w smutku i żałobie,
Kiedy zwłoki twe córko i siostro kochana, spoczyły tam w grobie,
A smutek nasz wcale się nie zmniejsza,
Każde o tobie wspomnienie ból nasz zwiększa,
Więc my wszyscy razem modły zasyłamy,
I serdecznie Boga ze łzami błagamy,
By cię córko droga wziął do Siebie,
I tysiącznie wynagrodził tam w niebie,
Gdzie i my pragniemy zobaczyć Ciebie.

Do licznego współudziału zapraszają:

Rodzice.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babka i prababcia nasza

S. P.

JOANNA KWASIGROCH
(z domu Grzempa)

pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7-go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, p. nr. 1319 Chapin ul., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążony:

Adam Kwasigroch, mąż, wraz z całą rodziną.

IN MEMORIAM.

Donosimy krewnym i znajomym iż odbędzie się rekwjalna msza św. za duszę syna, brata i wnuka naszego

S. P.

EUGENJUSZA NAPIENTEK

w czwartek, dnia 8go czerwca, o godzinie 9tej rano, w kościele górnym św. Stanisława Kostki.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zapraszają:

Szczepan i Rozalja, rodzice.

WOLNOŚĆ A ŻENIACZKA.

Wszyscy mężczyźni rodzą się wolni i równi. Małżeństwo przychodzi dopiero później.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.

ALFRED TWARDZIK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go czerwca, 1933 roku, o godzinie 10:20 rano, przeżywszy lat 14 i 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 2238 N. Leavitt ul. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojcieha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paweł i Marja, rodzice; **Longin,** brat; **Katarzyna i Wojciech Belniak, Wiktorja i Michał Łysogorscy,** ciocie i wujowie; **Julja, Ludwik, Zofja i Leon,** kuzyni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski, Armitage 4630.

PRACA

75 OPERATOREK

Muszą być doświadczone na lepszych sukniach do prania, inne niech się nie zgłaszają. Stała praca. Irving Sobel & Co., 2300 Armitage Ave. xxx

POTRZEBA operatorek na pojedyńcze igłowe maszyny, doświadczonych przy pralnych sukniach, na dzień lub nocną pracę. Godziny od 6 do 12-ej. Zgłosić się: 231 S. Green ul., 4-te piętro. 7

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy pralnych sukniach. — 1542 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 7

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy fartuchach na noc, stała praca. 1744 N. Damen Ave. 7

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy fartuchach, stała praca.— 1744 N. Damen Ave. 7

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich sukniach. Reliance Dress Company, 320 Jackson Blvd. Pokój 402. 7

POTRZEBA doświadczonych sprzedawaczy, dobry zarobek — działajcie prędko. Nie jest realność. 32 W. Randolph ul. Pokój 612 od 10 do 1. 8

POTRZEBA dwóch chłopaków, stała praca podczas wakacji. Dobra zapłata. 3046 No. California ave. 10

POTRZEBA licencjonowanego strażaka, mały zakład. Zgłosić się 1446 W. Chicago ave. 7

POTRZEBA starszej dziewczyny albo kobiety doświadczonej do ogólnej domowej roboty; niema prania ani gotowania. Telefon Brunswick 4376.

POTRZEBA dziewczyny do zajęcia się dzieckiem. Miller, 2437 No. Albany Ave. Zgłosić się po 6tej wieczorem.

POTRZEBA kobiety lub dziewczyny do domowej roboty, musi pozostać. 674 Fay ul., przy Milwaukee i Erie.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Gertrude Goldstein, 3702 Douglas Blvd.

POTRZEBA 20—30 letniej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, z praniem lub bez, rekomendacje wymagane. Telefon Edgewater 2980.

POTRZEBA pierwszorzędnego balwierza. 730½ N. Damen Ave.

POTRZEBA 18—22 letniej dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Telefon Irving 0999.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. 3134 Fullerton Ave., 2-gi apartament.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, dobry dom. Mrs. M. L. Schwartz, 3635 Castello Ave.

POTRZEBA kobiety do robienia dziurek i wykończania w składzie krawieckim. 1441 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. J. Rose. 1322 S. Kildare Ave. 8

POTRZEBA do pomocy matce, pokój, wikt i zapłata. Friedman, Briargate 4717.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Pokój, wikt i $3 tygodniowo. 1726 N. Kedzie Ave. — Wolfson.

POTRZEBA kucharki mówiącej dobrze po angielsku, stała praca. 2843 W. Madison ulica.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pokój, wikt i zapłata. 1843 So. Komensky Ave. M. Kurland.

POTRZEBA balwierza. 1830 W. Chicago Ave.

POTRZEBA kobiety albo dziewczyny do domowej roboty 1127 No. Christiana Ave., pani Metzger.

POTRZEBA kelnerki. 1601 W. Division ul.

POTRZEBA mężczyznę w starszym wieku jako janitora koło budynku. Wikt i małe wynagrodzenie.— 2868 Milwaukee Ave. 8

POTRZEBA doświadczonej kelnerki. 3304 Lawrence Ave. Kaplan. Delicatesen Store.

POTRZEBA mężczyzn i niewiast do lekkiej pracy, niepotrzeba doświadczenia. Pisać Dziennik Chicagoski,— pod literami J. J.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy parowej maszynie do szycia. Home Garment Co. 345 W. Austin Ave., blisko Merchandise Mart. 9

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych rayon jedwabnych sukniach. A. Roth Co. 3510 Belmont Ave.

POTRZEBA kelnerki na dzień. 1054 W. Madison ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, pozostać na noc. 2212 W. Division ul. J. Ganzer.

PRACA

POTRZEBUJĘ niewiasty lub dziewczyny do lekkiej domowej roboty i pilnowania 9 miesięcznego dziecka, $2 na tydzień, wikt. musi pozostać na miejscu. 5410 Wrightwood Ave. Tel. Brunswick 9837.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. Berkovich, 4346 — 13-ta ulica.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Telefon Columbus 5293.

POTRZEBA dziewczyny przeszło 19 letniej, doświadczonej do domowej pracy. Mrs. Gordon, 3160 Douglas Blvd. Rockwell 2016.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE nowoczesne do wynajęcia, $14 miesięcznie. 1356 N. Western Ave. Albany 5042. 7

6 POKOI piecem ogrzewane bardzo tanio. 2447 N. Artesian Ave. 6-7-10

DO wynajęcia 4 pokoje tanio. 1336 Chapin ul. 7

OSOBNE pokoje umeblowane, można gotować, wanna, telefon do użytku. $2 tygodniowo. Osobne noce 50c. — 543 N. Ashland ave. 9

WYNAJMĘ 6 pokojowe mieszkanie, nowoczesne urządzenie, parowe ogrzewanie, $30 miesięcznie. 913 No. Ashland ave. 7

SKŁAD z mieszkaniem do wynajęcia, $19, dobry na każdy interes. 858 Elston Ave.

NA Mieszkanie potrzeba mężczyzn,— widne i wygodne, z wiktem lub bez. 1046 No. Wood ul., 2gie piętro. 13

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkania tanio. 1438 Dickson ul. 7-10

FRONTOWA sypialnia do wynajęcia, odpowiednia dla dwóch, $5.00 tygodniowo, można używać kuchnię. 2131 W. Walton ul. 7-10

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. Przystępny rent.— Zgłoszenia 1852 George ul., narożnik Lincoln ul., w aptece.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

CZERWONA farba 50-centów galon, "Flat Wall" farba 75 centów galon, farba do malowania budynków $1.00 galon, pierwszorzędna wprost z fabryki. 4524 Ravenswood Ave. 9

ELEKTRYCZNA maszyna do krajania mięsa "slicer" bargain. Palisade 2973. 8

BARGAIN, szewskie maszyny na sprzedaż. 5132 S. Troy ul. 9

INSTRUMENTA

PLAYER fortepian na sprzedaż $25, musi być sprzedany w tym tygodniu. Zgłosić się wieczorem: 3024 N. Lotus Ave. 8

RZECZY DOMOWE

Sprzedaż Norge Lodowni

z wystawy w sklepie, ostatnia przesyłka z fabryki, ostateczne wyprzątnięcie 1932 zapasu, po najniższych cenach. 2665 Milwaukee Ave. 8

AUTOMOBILE

CHEVROLET 1931, dwu drzwiczkowy sedan, 6 drucianych kół, jeżdżony 1280 mil, wygląda i jeździ jak nowy. Prywatna osoba musi sprzedać. 4716 S. Damen Ave. Lafayette 8174. 10

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

DOBRA lokacja na sprzedaż. Skład z mieszkalnemi pokojami, południowo-wschodni narożnik 19-ej i Paulina ulicy. Joseph Kucera, 1835 S. Loomis ul. 7

LUNCH Room na sprzedaż, albo wspólnika. 1619 N. Damen ave. przy Milwaukee ave. 7

NA SPRZEDAŻ zakład czyszczenia i farbowania. 1523 W. North ave. 7

KRAWIECKI zakład na sprzedaż, czyszczenie i farbowanie z powodu opuszczenia miasta. 3133 Milwaukee ave. 7

NAROŻNIKOWY skład delikatesów na sprzedaż, niema konkurencji, dobry zarobek dla odpowiedniej osoby. Telefon Armitage 3503, pomiędzy 6—7 wieczorem. 8

RESTAURACJA na sprzedaż, stary wyrobiony interes, z powodu samotności. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami K. K. 7-8-10

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, papierosów, lodów i szkolnych przyborów. 1423 N. Ashland Ave.

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu innego interesu, tanio i tani rent. 3608 So. Hermitage Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład delikatesów w polskiej okolicy dobra sposobność dla Polaka. Telefonować Armitage 0238. 9

NA SPRZEDAŻ skład delikatesów i groserji, stary wyrobiony interes, 3 pokoje, $25.00, oddam przystępnie.— Armitage 9866. 7-9

SPRZEDAM salon narożnikowy, sala na wszelkie okazje, niska cena.— Telefon Yards 0710. 8

LOTY I FARMY

160 AKROWA uprawna farma przy dużem mieście i przy głównej drodze. Dom 8 pokojowy, piękny sad owocowy przy domu, duża stodoła, stajnia silo itp. ziemia pierwszej klasy, najlepsza oferta z całego powiatu, mała wpłata, dogodne warunki, cena tylko $4,500. S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 10

ULOKUJCIE pewnie swojego dolara. Farma 103 akrowa, 70 mil na południe, dobra ziemia, las, zabudowania, ten sam właściciel 40 lat, tanio za gotówkę, albo pierwszy morgecz i trochę dopłaty. Zgłosić się 2015 Thomas ul. John J. Piecuch.

FARMA 50 AKROWA

Duży sad owocowy, z inwentarzem, obsiana jest, zamienię za mniejszy dom lub jaki interes, lub sprzedam za gotówkę bardzo tanio. Proszę pisać Box 16, Devalls Bluff, Ark.

40 AKRÓW $150, $25 gotówką, reszta na 5 lat, szczegóły darmo.— A. W. Blom, Menominee, Mich. 10

ZAMIENIĘ lotę byznesową za nowszy automobil. 1955 No. Paulina ul., w balwierni.

DOMY I ZAMIANA

ZAMIENIĘ 6 mieszkaniowy murowany budynek, czysty, bez długu, na farmę, właściciel 1747 Erie ul. Armitage 7949. 10

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, obita weranda, taniość. 3407 Hirsch ul. 8

NA SPRZEDAŻ cottage na locie 200x200 stóp, w Downers Grove. Telefonować Independence 3436. 3-7-10

NA SPRZEDAŻ dom 4 i 5 pokoi, garaż. 1542 N. Talman Ave. 9

Czytajcie Dziennik Chicagoski

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Former Russian ruler
4—Identical
8—Branches of learning
9—Capital of the Dominion of Canada
11—Elaborate solo
12—Period
13—Cloth measure
15—The border
17—Infantile articulation
18—Each (abbr.)
19—Kind of grass
21—Fasten
22—Acclivity
23—Goddess of the moon (Gr. myth.)
25—Gasp
26—Dry
27—Bigger
29—Man who sold his birthright to Jacob
31—Devoured
32—More costly
34—Three-toed sloth
35—Negative reply
36—Military magazines
38—Excavate
40—Mine entrance
41—Date in the Roman calendar
42—Cauterized
44—Concludes
45—Drop of eye fluid
46—Units of energy

DOWN

1—A set of three
2—Tolerating
3—Like
4—Shops
5—Siamese coin
6—Mother
7—Female sheep
8—Irish exclamation denoting impatience
9—Overt
10—Like the Alps
11—The southwest wind (L.)
12—Father
14—Narrowed passage
16—Savored
20—Leaseholder
21—A republic in South America
22—Uncommon
24—Lore
25—Provincial form of speech
27—Real estate
28—One who peruses
29—Formerly
30—Pass by
33—Barren
34—Beers
37—Augments
39—Obtain
40—A constellation
43—Diphthong
44—Comparative ending

Answer to previous puzzle

FOR LHASA SAT
ARE EASED AGA
REPAST DIADEM
EAT MATED
STAR IAN TENT
PAT END MARIE
AM ION BES GE
READS HIT OHM
ESTE RAG ORTS
TALES PUP
STELES BATHES
PAS SIRES ALA
ANT SNEES NIP

Z SEMINARJUM W ORCHARD LAKE, MICH.

Ponieważ przez dłuższy czas nie było wiadomości z Orchard Lake, przeto nazbierała się ich spora garść: zanotowania jest godnem, że w tym roku, po raz pierwszy w historji istnienia Zakładu, młodsza piątka piłki koszykowej z wydziału Wyższej Szkoły zdobyła szampjonat stanu Michigan. Zanim piątka zdobyła tirumf, musiała prowadzić trudne potyczni w turnieju powiatowym, dystryktowym i wreszcie stanowym.— X. prof. A. Wotta, przewodnik piątki młodszej, zasługuje na wszelkie uznanie za swe zdolne kierownictwo, którem wskazał drogę reprezentantom do przysporzenia Zakładowi honoru na polu atletyki.

Nie mniej zasługuje na pochwałę starsza piątka piłki koszykowej z departamentu Kolegjalnego. Piątka ta, którą dowodził X. prof. Malinowski, po raz drugi z rzędu zdobyła laury szampjonatu w Lidze Michigan — Ontario — zwinnością swoją potrafiła pokonać wszystkich przeciwników, bez żadnej gry przegranej.

Z okazji owego podwójnego honoru na polu atletyki, klub studentów Phi Gamma Chi urządził towarzyski wieczorek w imieniu Stowarzyszenia Atletyki. Dowódcy atletyki przy Zakładzie, prof. X. L. Malinowski i X. A. Wotta, wręczyli graczom, którzy zasłużyli na nagrody, odpowiednie odznaki honorowe. Program z tej okazji był następujący: 1. Marsz — Orkiestra Zakładowa; 2. — Dedykacja — J. Płoskonka; 3. Muzyka—Orkiestra; 4. „Czarodziej" — p. W. Domżalski; 5. Muzyka — Orkiestra; 6. „No sense Nohow" — W. Maranda i C. Jagłowski; 7. Śpiew — S. Gałązka i B. Nienkiewicz; 8. „Two Wandering Jews" — J. Pasternak i S. Reniewicki; 9. Muzyka — Orkiestra; 10. Wręczenie nagród — X. L. Malinowski i X. A. Wotta; 11. Marsz — Orkiestra.

*

W dzień Prezydenta Stanów Zjednoczonych, 30go kwietnia, chór zakładowy pod kierownictwem teologa A. Antochowskiego, urządził koncert w sali gimnazjalnej, na który złożyły się muzyka i śpiew. Chór ten, składający się z czterdziestu zdolnych śpiewaków, popisał się świetnem odśpiewaniem różnych pięknych a trudnych utworów muzycznych. A. Schloss — student Filozofji — był przewodniczącym.

*

Dnia 15go maja Sodalicja klasyków przyjęła do swego grona liczną gromadę kandydatów.— X. Dr. K. Cyran, Moderator Sodalicji, przewodniczył uroczystym ceremonjom przyjęcia.— Wieczorem zaś tegoż dnia, jako w dniu Matek, Sodalicja uczciła patronkę swą wspaniałym obchodem. Na program obchodu złożyły się: 1. Marsz — Orkiestra; 2. Zagajenie — W. Filipowicz; 3. Matka i Syn (Żywy obraz) — J. Pasternak, E. Sawicki, J. Wadlewski; 4. Śpiew: „Ave Maria" — S. Gałązka; Wspomnienia — B. Sienkiewicz; Drogie Wspomnienia (duet) — S. Gałązka i B. Sienkiewicz; Muzyka — Orkiestra (pod dyr. X. T. Kowalewskiego); 5. Dramat — „Obraz Matki" — E. Popielarz, E. Sojka, C. Jagłowski, B. Parzych, T. Depa; 6. Muzyka — Orkiestra; 7. Mowa — X. A. Kolańczyk; 8. „Serdeczna Matko"; 9. Marsz— Orkiestra.

Dnia 21go maja chór zakładowy znowu wystąpił publicznie, ale to już w Detroit i przez stację radjową WMBC w Detroit, Mich. Odśpiewał podczas godziny „Rekordu Codziennego" następujące kawałki: — „Mazur Chłopickiego," „Gaudeamus Igitur," „Vive L'amour," „Hej Mazury," „The Bells of St. Mary's."

*

Co do zdrowotności w Zakładzie, cieszymy się z faktu, że obecnie nikt nie choruje. Infirmerja jest zupełnie próżna, mimo nadchodzących egzaminów, ani też nie było potrzeby wywiezienia nikogo do szpitala. — Wszyscy w Zakładzie cieszą się czerstwem zdrowiem.

*

Gimnazjum w tych dniach jest także próżne i opuszczone. Po skończonym sezonie gry w piłkę koszykową, studenci spędzają rekreacje na polu przy grach w piłkę metową lub też w tennisa. Wszyscy mają sposobność zażywania świeżego powietrza a zarazem i rozrywki na otwartem polu. Obszerne pola nadają się wygodnie na grę w piłkę, a ponieważ jest tu kilkanaście boisk do tennisa, — każdy ma sposobność zabawić się i w tenże sposób. Poza boiskami, które od dawna istnieją przy Zakładzie, klerycy mają trzy nowe boiska do tennisa poza budynkiem Seminaryjnym. A obecnie robotnicy pracują nad budową boisk na „hand-ball" poza gimnazjum na otwartem polu.

*

Między innemi organizacjami, istniejącemi w Zakładzie, jest także Grono Eucharystyczne.— Grono to ma za pierwszy cel garnąć się w adoracji dookoła Boskiego Więźnia w tabernakulum oraz rozszerzać cześć ku Przenajśw. Sakramentowi. Hasłem członków są słowa założyciela, błog. Eymarda: „Przyjdź Królestwo Twoje Eucharystyczne." Zarząd Grona tegoroczny jest następujący: X. Dr. J. Rybiński, moderator; F. Warlikowski, prezes; W. Szymański, wiceprezes; K. Ossowski, sekretarz; M. Augustyn, kasjer. W każdy czwartek odbywa się w kaplicy kleryków godzinna adoracja Przenajśw. Sakramentu, w której biorą udział klerycy i księża profesorowie, należący do Grona.

*

W konkursie literackim Federacji Młodzieży, mającej siedzibę w Detroit, Mich., w którym brała udział młodzież polska z różnych Wyższych Szkół, pisząc wypracowania na temat Pomorza, brali udział także studenci z Orchard Lake, Mich. Na mocy decyzji wydano dwadzieścia nagród. Z tych, cztery przypadły studentom z Orchard Lake. Szczęśliwcami tymi są: Mateusz Siedlecki, Paweł Jankowski, Stanisław Witalec i Władysław Kwolek, tegoroczni graduanci.

*

Dnia 30-go maja, według tradycyjnego zwyczaju, odbył się na polu przy Zakładzie tak zwany „Field Day Meet" z różnymi wyścigami, kompetycjami, zabawami itp. Przy gromadzie widzów odbył się program interesujący i wielce zabawny. Wszystkie klasy z departamentów Kolegjum i Wyższej Szkoły miały swych reprezentantów, którzy dzielnie walczyli o honory dla swych odpowiednich klas. Tak Kolegjum jak i Wyższa Szkoła świetnie się popisały; honory razem z nagrodami były mniej więcej równie zdobyte.

*

Egzamina roczne we wszystkich departamentach zakładu rozpoczęły się 1go czerwca. Zakończenie szkoły zaś odbędzie się w niedzielę po południu 11. czerwca. Wyjazd studentów w poniedziałek 12go czerwca. Podczas zakończenia Fakultet zakładowy udzieli stopnie bakalauretu (A.B.) trzydziestu pięciu abiturjentom, którzy ukończyli czteroletni kurs w wydziale kolegjum oraz napisali tezy wymagane przez departament oświaty stanu Michigan. Niektórzy z tej liczby wrócą do Seminarjum na studja teologiczne, inni zaś pójdą na wyższe kursa uniwersyteckie. Na liście graduantów są: B. Andrzejczyk, J. Chmielewski, W. Czermak, S. Delikat, C. Dembek, C. Dombrowski, A. Gliniusz, J. Gondek, W. Gaweł, J. Honorowski, J. Izdepski, J. Izworski. E. Kalinowski, M. Kamieniecki, F. Kamykowski, W. Kanios, N. Kotz, P. Lambarski, F. Łukasiewicz, A. Maksel, B. Neumann, S. Nowakowski, E. Orzechowski, Z. Ośmiałowski, K. Pencak, J. Pichla, T. Samluk, A. Schloss, A. Siemienkiewicz, H. Smalarz, F. Szachura, Z. Tryjefaczka, J. Witkiewicz, J. Witucki, S. Wojciechowski.

*

Następujący z wydziału Wyższej Szkoły otrzymają tego roku dyplomy akademickie: T. Armiński, L. Baniak, K. Barłog, J. Barłowski, F. Bartosiewicz, L. Burzacki, C. Cichosz E. Cieślak, H. Czupryk, J. Deskiewicz, F. Dolot, C. Drews, A. Cilewski, E. Gondek, J. Grajewski, L. Grocholski, T. Grondalski, L. Gwozdek, P. Jankowski, E. Januszko, S. Jerzak, L. Kaczorowski, A. Kanigowski, T. Karwowski, E. Król, E Namiotka, J. Lewandowski, F. Maliszewski, L. Maniocha, R. Morasowicz, E. Płociennik, L. Przepióra, J. Różak, A. Rzedarski, M. Siedlecki, I. Sojka T. Stańczak, S. Szabunia, K. Talaga, J. Wadlewski, S. Wielki, S. Witalec.

*

Dnia 25go maja J. E. X. Biskup J. Plagens udzielił trzynastu aspirantom do kapłaństwa tonzury. Ceremonje zostały wykonane w kaplicy klasyków. Następujący otrzymali święcenia: J. Rapczyński, H. Torzała, L. Dempz, T. Dereziński, T. Siudowski, M. Traskoma, W. Kalinowski, C. Łoszewski, E. Milka, E. Pilarowski, M. Szczęsny, G. Wierzalis, F. Yaroch. W następnych dwóch dniach J. E. X. Biskup Plagens udzielił mniejszych święceń także w kaplicy klasyków. Otrzymali je: J. Bonczar, F. Kaznocha, J. Rapczyński, H. Torzała, F. Warlikowski, W. Bruc, E. Bujak, L. Dempz, T. Dereziński, E. Gołaś, M. Kaczmarek, F. Krajewski, F. Okonowski, T. Siudowski, J. Śmigielski, K. Szumski, M. Trzaskoma, E. Wolschon, A. Yodzis.

*

W niedzielę 4go czerwca podczas Mszy św. następujący otrzymali wyższe święcenia subdjakonatu z rąk J. E. X. Biskupa J. Plagens'a w kaplicy klasyków: J. Boiczar, F. Kaznocha, A. Betlej, S. Fronczek, J. Jarecki, J. Judycki, M. Lisowski, K. Lutomski, W. Matysiak, T, Rzeźnik, E. Sobczak, E. Szczepański, M. Szczygieł, W. Szymański, H. Torzała, F. Wójcik.

W sobotę, 10go czerwca J. E. X. Biskup J. Plagens udzieli wyższych święceń djakonatu, w kościele Najsłodszego Serca Marji Panny J. Bonczarowi i F. Kaznosze.

*

Tego roku Seminarjum Polskie wyśle tylko sześciu kapłanów. Mała liczba neoprezbyterów tego roku tłómaczy się tem, że w roku szkolnym 1927-1928 otwarta została w Orchard Lake Druga Klasa Kolegjum i wydział Filozoficzny miał być próżny. I tylko graduanci innych kolegjów uratowali honor tego wydziału, przybywając tu na studja.

*

Święcenia kapłańskie otrzymają następujący: dnia 10go czerwca w katedrze św. Józefa w Hartford, Conn., z rąk J. E. X. Biskupa M. McAullife, Jan S. Kołek z Meriden, Conn.; dnia 11go czerwca, w katedrze śś. Piotra i Pawła w Detroit, Mich., z rąk J. E. X. Biskupa Gallagher'a, Wiktor J. Dominas, z Detroit; Stefan J. Dzienis z Shamokin, Pa. i Leon A. Malkowski z Detroit. Dnia 17 czerwca, w katedrze św. Józefa w Manchester, N. H., z rąk J. E. X. Biskupa J. Peterson'a, Jan F. Bonczar z Lowell, Mass. Fryderyk R. Kaznocha z Lowell, Mass.

*

Na pożegnanie naszych neoprezbyterów, Towarzystwo Literackie urządziło w bawialni kleryków skromny wieczorek, na którym składały się przemówki, śpiew i muzyka.

W ostatnich czasach Alumnat Seminarjum Polskiego znowu się zmniejszył, zmarli X. Paweł Góra, '95 i X. Władysław Podlewski '99.

NOTATKI REPORTERA

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.

Uprasza się mających interes w naszej redakcji, zgłaszać się tylko po godzinie jedenastej z rana. Przed tą godziną redakcja jest zamknięta.

* * *

Utonął w Calumet parku; zwłoki rozpoznano.

Zwłoki mężczyzny, który ubiegłej niedzieli utonął w wodzie w Calumet parku wczoraj identyfikowano. Topielcem jest Józef Cerovac, lat 22, dawniej zamieszkały p. nr. 2265 East 92ga ulica.

* * *

Bandyta w Culver mordercą w Chicago.

Policja chicagoska wczoraj z opisów bandytów jej podanych przez policję w South Bend, Ind., których aresztowano za obrabowanie banku w Culver, wczoraj identyfikowała Emmetta Kearns, którego tu oskarżono o zamordowanie Artura Johnsona w grudniu, 1932 roku. W kozie w South Bend pod kluczem znajduje się Stefan Grabowski. Kearns, Grabowski i Johnson oskarżeni i procesowani byli za rabunek. Johnson wystąpił jako świadek stanu, ale mimo jego zeznań Grabowski i Kearns zostali wypuszczeni na wolność. Krótko potem Johnson został aresztowany. Policyjne rekordy wykazują, że Kearns oskarżony był także w roku 1925 o zamordowanie sierżanta policji, ale go uwolniono.

Wilmett szuka hycla, odważnego i doświadczonego.

Wioska Wilmette potrzebuje na gwałt hycla doświadczonego i odważnego aby mógł chwytać psy. W wiosce tej niema na razie hycla, a szef policji Henryk Brautigan wczoraj na zebraniu Rady wioski oznajmił, że dotychczas zgłosili się tylko tacy kandydaci, którzy małych psów się nie boją, jednak ogłosili, że z dużymi psami nie chcą nic mieć do czynienia. Rada wioksi poleciła manażerowi C. M. Osborne, aby wystarał się o tymczasowego hycla, bo we wsi tej źle się dzieje, za wiele psów na ulicach, a dni upalne nadchodzą.

* * *

Piątki przeznaczono dla dziatwy na wystawie.

Urzędnicy wystawy światowej donoszą, że specjalne programy dla dzieci ze zniżonemi cenami wstępu już są ustalone. Każdego tygodnia w piątek dzieci niżej lat 12 płacą tylko 5 centów. Gdzie liczą obecnie po 15 centów wstępu tam w piątki dzieci płacić będą tylko 5 centów. Specjalnie dla dzieci będą w piątki smaczne kanapki i napitki po „niklu", dalej odbywać się będą każdego piątku parady dziatwy na placu wystawowym.

* * *

Naliczono już 412 ofiar automobilowych wypadków.

Baker J. Evans, lat 76, z p. nr. 8152 South La Salle ulica, dzisiaj rano umarł w szpitalu Auburn dokąd go dnia 25go maja przewieziono, gdyż doznał pęknięcia czaszki w wypadku automobilowym, jaki się wydarzył przy narożniku State i 80tej ulic. Szofer James W. Love, lat 49, z p. nr. 11835 Stewart avenue zapisany jest w protokóle policyjnym. Evans jest 412 ofiarą wypadków automobilowych w powiecie Cook od dnia 1go stycznia, b. r.

* * *

Aresztowany szofer postrzelił policjanta i uciekł.

Policjant Antoni Crane, z North Robey stacji dzisiaj rychło nad ranem został postrzelony dwukrotnie i fatalnie okaleczony przez mężczyznę, którego aresztował przed domem p. nr. 1915 Bellplaine avenue. Aresztant ten znikł. Crane, od dnia wybuchu strajku wśród pracowników miejskich stacjonowany w jardach 47ej wardy, p. nr. 4101 North Damen avenue, dowiedział się, że w domu przy Bellplaine avenue była awantura. Udał się tam aby przeprowadzić inwestygację. Znalazł trzech mężczyzn posuwających z miejsca automobil ciężarowy. Aresztował jednego z nich gdy dwaj inni uciekli. Bez ostrzeżenia aresztant wyjął rewolwer i strzelił do policjanta.

* * *

Komisarz wydalił pracowników miejskich.

Pracownicy miejscy, członkowie unji „Hoisting Engineers Union"', wczoraj zostali pozbawieni pracy przez Komisarza robót publicznych Oskara Hewitt za branie niedawno udziału w strajku szoferów miejskich. Hewitt uczynił to na co się zgodził na konferencji odbytej sam burmistrz Kelly, a to zatwierdził i prokurator stanowy Courtney. Pod protekcją policji zbieranie odpadków po mieście wraca do normalnego stanu, powiada Hewitt.

Z JEFFERSON PARK.

W niedzielę, 4go czerwca, o godz. 4-tej popołudniu, w parafji św. Konstancji odbyło się zebranie właścicieli realności na północno zachodniej stronie miasta, celem zorganizowania i przyłączenia się do głównej organizacji p. n. „Home Owners Protective Assn."

Zainteresowanie właścicieli było wielkie, bo zeszło się z górą około 300 osób, a przybyli nań nietylko z Jefferson Parku ale z Norwood Park i Edison Park. Byli Polacy i innonarodowcy, dlatego posiedzenie było prowadzone w angielskim języku a mowy wygłoszone były po polsku i angielsku.

Mówcy tłumaczyli nam w jaki sposób będziemy mogli uzyskać pożyczkę rządową, a przedewszystkiem kładli nacisk na potrzebę organizacji właścicieli domów dla ich własnego dobra, dla obrony ogniska domowego.

Obecni na sali stawiali pytania względnie co do lokatorów, podatku od realności itd. Mówcy opowiadali zadowalniająco.

Po skończonych mowach na wniosek p. A. Sikorskiego przystąpiono do wyboru zarządu nowopowstałej organizacji pod nazwą „North West Home Owners Protective Assn."

Wybór prezesa padł na p. A. Zwierowicza z Jefferson Park, młodego i energicznego pracownika na niwie społecznej. Dalej na sekretarkę powołano p. Stanisławę Nowakowską. Na tem wybór zarządu zakończono aż do drugiego posiedzenia a powyższych urzędników upoważniono do poprowadzenia dalszej akcji w tym kierunku.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w pierwszym tygodniu następnego miesiąca — lecz o dacie powiadomi się wszystkich interesowanych przez łamy pism.

Na tem posiedzeniu zapisało się 115 osób. Do przyszłego posiedzenia z pewnością reszta się zapisze, bo nie ma najmniejszej wątpliwości, że zainteresowanie było wielkie a obecni wynieśli jak najlepsze wrażenie.